

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 54.000
z dostawą do domu . . . M 58.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 58.000
za granicą M 70.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

2.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za I wiersz milimetrowy: zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadstaniach i nekrologii 1800 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650.000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% o. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Za wschodnią granicą.

„Rosji nie można rozumieć, bo w Rosję trzeba wierzyć“ powiedział jeden z poetów rosyjskich. I długo nie rozumieć Rosji, wierzyła w nią, w jej niezwykłą potęgę Europa cała. Dziś w Rosję nikt nie wierzy. Ale nadal Zachód europejski jej nie rozumie.

Opinia polska musi ją jednak rozumieć! Dobre zrozumienie tego, co się dzieje za naszą granicą wschodnią jest pierwszym warunkiem rozumnej naszej polityki mocarstwowej.

Musimy więc pilnie śledzić za przemianami, przez które przechodzi państwo sowieckie.

Bo, mimo że od pięciu lat na czele Rosji stoja ci sami ludzie, że przez 6 lat rządzi Rosją ta sama rewolucyjna władza — przez te sześć lat nie było w Rosji ani chwili ustalenia się jej równowagi wewnętrznej.

Wszystko za wyjątkiem dyktatury Leńina i Trockiego, nawet rządcą niby to Rosją partia komunistyczna, jest tam w ciągłym fermentie, wszystko nieustannie się zmienia, dzień dzisiejszy zaprzecza wciąż wczorajszemu, a jutrzejszy dzisiejszemu.

I ustala się w Europie przeświadczenie: Rosja rewolucyjna jest jeszcze bardziej nieobliczalna od carskiej.

Alé my musimy umieć ją obliczać, dla nas dokonywujące się w niej przemiany nie mogą być niespodziankami.

W studjum o Rewolucji, opublikowanym latem 1921 r. wskazałem, że rewolucja rosyjska przechodzi drogę kołową. Skasowawszy cały poprzedni ustrój polityczny i społeczny, stopniowo wracać będzie do swego punktu wyjścia, utraciwszy jeno po drodze to, co Rosja zdobyła na zachodzie za Katarzyną i Aleksandra I.

Istotnie straszny głód 1921 i 1922 r. zmusił rząd sowiecki do „nowej polityki ekonomicznej“, tj. do przywrócenia i prostoprostu skasowanego poprzednio prywatnego handlu, a w dalszym ciągu indywidualnej gospodarki włościankiej i pełnej własności jej wytworów. Wyczerpywanie się zasobów skonfiskowanego w bankach złota, zniechęciło bolszewików do wejścia w układy z międzynarodowym kapitałem i udzielenia mu olbrzymich koncesyj przemysłowych.

Rok 1922 był rokiem odwrótu od komunizmu. Utrzymywał się jednak jeszcze w pełni ustrój polityczny, wytworzony przez rewolucję bolszewicką.

Rok 1923 zapoczątkował odwrót i w zakresie politycznego ustroju.

Nowa konstytucja bolszewickiej Rosji zaczyna się od „deklaracji“ z emfazą głoszącej, że „tylko w obozie sowieckim, tylko w warunkach dyktatury proletariatu, która zespoliła przy sobie większość ludności, okazało się możliwym usunąć gruntownie ucisk narodowościowy, wytworzyć stosunki wzajemnej ufności i ustalić podstawy bratniej współpracy narodów“.

Alé ta „bratnia współpraca narodów“ i ta „wzajemna ufność“ — to tylko forma retoryczna obwieszczenia, że Rosja wraca do dawnego centralizmu państwowego.

Sens główny bowiem „nowej Konstytucji“ jest złączenie różnorodnych

rzekomo suwerennych republik sowieckich: rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, których podpisy figurują na traktacie Ryskim w „jedno państwo państwo, zdolne zapewnić bezpieczeństwo na zewnątrz i wewnętrzny postęp gospodarczy“.

„Związek państw“ sowieckich wedle tej deklaracji przeobraża się więc w „jedno państwo państwo“.

Że jednak naprawdę w 1920 i 1921 r. ów niby „związek państw“, był tylko „państwem federacyjnym“ bo wspólnie były już wówczas nie tylko armia i polityka zagraniczna, ale i finanse i koleje i ustawodawstwo społeczne, a przede wszystkim jeden nad wszystkim „państwami suwerennymi“ panował terror czczycielski moskiewskiej — więc też i obecne „państwo państwo“ jest w rzeczywistości powrotem do dawnego rosyjskiego imperjum, o różniącym tylko w różnych jego częściach systemie administracyjnym.

Wprawdzie imperjum rosyjskie nazywa się jeszcze wedle nowej konstytucji „związek sowieckich socjalistycznych republik“, ale trzydziesty pierw-

szy jej artykuł postanawia: „prezjdium centralnego wykonawczego komitetu związku sowieckich socjalistycznych republik ma prawo wstrzymywać i zmieniać postanowienia centralnych komitetów wykonawczych i sowieckich komisarzy ludowych związkowych republik“.

„Związkowe republik“ są po prostu „generał - gubernatorstwami“ i „obszarami“ odrębnie administrowanymi i w dawnym imperjum. Alé Moskwa ma prawo każdej chwili „wstrzymywać i zmieniać“ wedle własnej woli zarządzenia tych odrębnych administracji.

Skończyła się fikcja samodzielnego Ukraiń, Białorusi, republik zakaukaskiej, Azerbejdżanu, Gruzji, Armenii.

Za naszą granicą wschodnią istnieje „jedno“ od Białego do Czarnego Morza imperjum moskiewskie. I przyjdzie czas, że zniknie z jego nazwy nawet słowo „państwo państwo“.

Rosja bolszewicka zatacza koło, które ją doprowadzi do punktu, od którego swą drogę rewolucyjną zaczęła.

Z tego należy sobie już dziś zdawać jasno sprawę.

Stanisław Grabski.

Z DNIA.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 18 bm. uchwaliła między innymi wniosek min. skarbu w sprawie uposażenia funkcjonariuszy państwowych, w sprawie dyet przy podróżach służbowych, w sprawie zaopatrzenia emerytów oraz wdów i sierot po funkcjonariuszach państwowych, wniosek ministra poczty i telegrafów w sprawie wynagrodzenia funkcjonariuszy pocztowych, telefonicznych i telegraficznych za służbę nocną.

MARSZRUTA WYCIEZKI FRANCUSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo oświaty wznaczyło następującą marszrutę dla wycieczki francuskiej profesorów przybywającej z końcem bm. do Polski. Wycieczka przybędzie 29 bm. do Krakowa, skąd przez G. Śląsk uda się do Poznania: 3, 4 i 5 września spędzi w Warszawie, 6 i 7 w Wilnie, 8, 9 i 10 we Lwowie. Wycieczkę zakończy 2-dniowy pobyt gości w Zakopanem. Ministerstwo zwróciło się do kuratorów szkolnych, celem utworzenia komitetów miejscowych przyjęcia gości.

NIEKONCZĄCE SIĘ ROKOWANIA.

Moskwa. (PAT.) W dniu 14 sierpnia odbywały się w dalszym ciągu obrady mieszanej komisji dla spraw rewindykacji mienia kulturalnego. Przewodniczący polskiej delegacji dr. Kunze starał się doprowadzić do porozumienia w sprawie litewskiej i wołyńskiej części centralnego archiwum wojskowego, którego wydania odmawia strona rosyjska. Delegacja rosyjska nie zmieniła swego stanowiska. Wobec tego delegacja polska zgłosiła deklarację protestującą.

EKSPORT POLSKI DO TURCJI.

Moskwa. (AW.) „Ekonomičeskaja. Ziemia“ pisze, że po zawarciu traktatu handlowego polsko-tureckiego w prasie tureckiej pojawiły się artykuły, w których „koła“ przemysłowe tureckie wyrażają przekonanie, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy zawarcia transakcji „kupiectwem państwa“ o dostawę do Turcji polskiego sukna i płótna w większych partjach.

DELEGACJA URZĘDNICZA U WITOSA.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Poranny“ komunikuje: Wczoraj delegacja gen. kom. pracowników państwowych złożyła na ręce p. prez. Rady ministrów z obszernie umotywowane memorjały, omawiające całokształt potrzeb pracowników państwowych w związku ze wzrastającą drożyzną. W wyniku półgodzinnej konferencji p. prez. Rady ministrów oświadczył, iż w sprawie realizacji tych zadań porozumie się z ministrem skarbu.

OPERACJA MARSZ. RATAJA.

Warszawa. (PAT.) Na skutek nagłego zasląbnienia marsz. Rataja poddał się dziś o godz. 8 wiecz. operacji wycięcia wyrostka robaczkowego ślepej kiszki. Operacja udała się świetnie, stan pacjenta doskonały.

Treść noty francuskiej do Anglii.

Możliwość nieformalnej odpowiedzi Niemcom.

Paryż. (Tel. wł.) 18 sierpnia. Odpowiedź rządu francuskiego na ostatnią notę angielską będzie wręczona w Londynie w niedzielę, lub poniedziałek. W nocy tej — według informacji dzienników — rząd francuski po odparciu zarzutów angielskich co do nielegalności okupacji Z. Ruhry i po oświadczeniu, że w tej sprawie niemożliwe są

żadne ustępstwa ma zaznaczyć, że formalna konferencja z Niemcami jest wykluczona, jednakże pewnego rodzaju odpowiedź Niemcom, chociaż nie w formie oficjalnej, jest możliwa.

Odpowiedź francuska przewiduje również możliwość zmiany zamierzonego ostrzeżenia okupacji Z. Ruhry, o ile Niemcy dadzą solidne gwarancje

Londyn. (PAT.) Według „Daily Express“ Baldwin uda się na urlop dopiero po rozpatrzeniu przez gabinet angielski odpowiedzi Poincarégo.

Bruksela. (PAT.) „Etoile Belge“ twierdzi, że rząd belgijski będzie się

starał w odpowiedzi swej umożliwić rozwiązanie kwestii reparacyjnej. Min. Yaspere z powodu sytuacji wytworzonej notą angielską był na dłuższej audjencji u króla.

Liga Narodów zbierze się 31 b. m.

Turcja, Abisynja i Irlandja zgłosiły się o przyjęcie do Ligi.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Genowy, że sesja Rady Ligi Narodów ma się odbyć krótko przed rocznym zebraniem Ligi Narodów, będzie otwarta w piątek dnia 31 sierpnia, pod przewodnictwem delegata Japonii Ishii'ego.

O przyjęcie do Ligi Narodów zgłosiły się wolne państwo irlandzkie i Abisynja. Jeżeli Zgromadzenie Narodowe w Angorze ratyfikuje traktat lozański, to należy spodziewać się także zgłoszenia Turcji o przyjęcie do Ligi. Po przyjęciu tych trzech państw Liga Narodów liczyć będzie 55 członków.

Na porządku dziennym Rady Ligi Narodów będzie między innymi przyjęty niedawno przez komisję rozbrojeniową traktat gwarancyjny, który ma materialnie umożliwić państwom rozbrojenie, dalej sprawa założenia grup na-

rodowych, uchwalona przez komisję dla międzynarodowej pracy umysłowej, wreszcie narady nad rewizją art. 10 i 18 statutu Ligi. Art. 10 dotyczy wzajemnej gwarancji niezawisłości politycznej i terytorialnej członków Ligi art. zaś 18 dotyczy obowiązku rejestracji i ogłaszania umów międzynarodowych, jako warunku wstępnego ich prawomocności. Obie te sprawy były od czasu założenia Ligi przedmiotem gorącej dyskusji, obecnie spodziewają się, że znajdzie się odpowiednia forma dla uregulowania tych spraw na czas dłuższy.

Przypuszczają, że w obecnych obradach Ligi weźmie także udział republika argentyńska, która od pierwszej sesji Ligi nie brała udziału w jej zebraniach.

Lord R. Cecil -- p. Skirmunt a sprawa Gdańska.

Prasa lewicowa i opozycyjna, usiłująca przedstawić znaną rezolucję Rady Ligi Narodów w sprawie gdańskiej jako klęskę Polski i min. Seydy, skomentowała ostatnio raport delegata Anglii w Lidze lorda R. Cecila przedstawiony Izbie Gmin w sprawie gdańskiej jako rzekome potwierdzenie niepowodzenia noty polskiej. Wobec tego min. spr. zagr. opublikowało korespondencję posła naszego w Londynie p. Skirmunta z lordem Cecilim w tej sprawie, demaskująca defetystyczną i antypaństwową robotę publicystyki lewicowej i massońskiej w Polsce.

List p. posła Skirmunta, datowany dnia 30 lipca br. brzmi:

„Drogi Lordzie Robert! Ponieważ stan mego zdrowia wskazuje, iż kilka dni jeszcze upłynie, nim będę mógł odwiedzić Pana, aby podjąć na nowo naszą rozmowę, nie chcę dłużej zwlekać z wyrażeniem Panu podziękowania za Jego miły list z dnia 16 lipca.

Przy sposobności pozwalam sobie zwrócić Pańską uwagę na niektóre ustępy tekstu Pańskiego raportu z 25 sesji Rady Ligi Narodów, ogłoszonego dla użytku Parlamentu. Zdaje mi się, że w pierwszej części tego raportu, gdzie Pan omawia sprawę Gdańska, znajdują się twierdzenia, które mogłyby wywołać niesłuszne wrażenie, zarówno co do samej natury zarzutów, przedstawionych przez Polskę, jak i co do postanowień Rady, jeśli pozwalam sobie wskazać je Panu, to dlatego, iż jestem przekonany, że będzie to po Pańskiej myśli, tem bardziej, iż nieścisłość, którą chciałbym podnieść, najwi doczniej może wynikać li tylko z nieporozumienia.

Robiąc w swym raporcie aluzję do rewindykacji, przedstawionych przez Polskę, pisze Pan, iż Polacy pragnęli zapewnić sobie prawo zwrotania się wprost do Rady, bez uprzedniego odwołania się do Wysokiego Komisarza. Mogę, jak sędzę stwierdzić iż Prząd polski w swej nocie z dnia 20 czerwca do Prezydenta Rady Ligi Narodów ograniczył się do pragnienia, aby na przyszłość przeszkodzić wszelkiemu rozstrzygnięciu Wysokiego Komisarza które byłoby mieszanem się do spraw wewnętrznych Rzeczyposp. Polskiej. Nie miało to bynajmniej na celu ograniczenia jego kompetencji, wypływającej z art. 39 Konwencji i art. 103 Traktatu Wersalskiego, do uregulowania spraw spornych pomiędzy Polską a Wolnym Miastem, które powstały na terytorjum Gdańska.

Z drugiej strony raport JE. p. Quinones de Leon, przyjęty przez Radę, nie uważa za możliwe, jak tego życzył sobie Wysoki Komisarz, określić ściśle granice jego kompetencji, pozostawiając mu to zadanie w każdym poszczególnym wypadku, uznaje atoli równocześnie, iż należy „uniknąć pozoru mieszania się Wysokiego Komisarza do spraw, które powinny być zastrzeżone dla trybunałów obu krajów“ oraz, że w razie zakwestjonowania kompetencji Wysokiego Komisarza w jakimkolwiek wypadku przez jeden lub drugi Rząd „Rząd ten będzie miał sposobność odwołać się w tem do Rady“.

Zdaje mi się więc, że decyzja powzięta w tej sprawie przez Radę, w każdym razie nie może być uważana za odmowę przyjęcia polskiego punktu widzenia.

W dalszym ciągu Pańskiego raportu powiada Pan, iż Polska również nie utrzymała się z twierdzeniem, że „stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem zależne są jedynie od Traktatu Wersalskiego i jeśli późniejsze umowy lub konwencje byłyby niezgodne (incompatibles) z Traktatem, nie mogłyby być brane pod uwagę“. W istocie nota polska powiada, że „artykuły 100 do 108 Traktatu Wersalskiego stanowią jedyną podstawę prawną (la seule base juridique) istnienia Wolnego Miasta i określają jego stosunki z Polską“. W dalszym ciągu nota powiada, iż Konwencja z d. 9 listopada „jest tylko rozwinięciem zasad, wyrażonych w Trak-

KINO LEW. Dziś w niedzielę 19 h. m. wspaniały dramat życiowy w 6 akt
TRAGEDJA KŁAMSTWA
Film wytwórni paryskiej „Osso“ w głównej roli Dolores Costello. Reżyser Albert Capellani n4950
Przebiegła wystawa.

tacie Wersalskim i nie może ich zmienić w niczem. Również duch i litera Traktatu mogłyby jedynie decydować o interpretacji, jaką należy nadać postanowieniom Konwencji, gdyby w tym względzie miały powstać trudności“.

Przeciwną tezę wysunęła nota prezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska z dnia 31 marca 1923 r., w której powiedziano:

„Artykuł 104 został uchylony (ecarte) i zastąpiony (remplace) przez posta-

Nawiązywanie stosunków francusko-sowieckich

Moskwa. (AW.) Senator francuski de Monzie przybył do Moskwy ze swoim sekretarzem. Do przyjazdu tego władze sowieckie przywiązują wielką wagę, mając nadzieję, że jest to pierwszy krok do nawiązania stosunków z Francją. W związku z tem

prasa sowiecka ostatnimi czasy zajęła życzliwe stanowisko wobec Francji, zamieszczając pod jej adresem przyjacielskie uwagi. Naodwrot stosunki angielsko-rosyjskie od czasu konfliktu o łódzie rybackie i incydentu z Rakowskim są chłodniejsze.

W Zagłębiu Ruhry spokój.

Paryż. (PAT.) Prasa francuska donosi z Düsseldorfu, że na terenie okupacyjnym z powodu osłabienia się kryzysu ekonomicznego, powracają normalne stosunki. Donoszą wprawdzie z różnych stron o wypadkach grabieży, lub zniszczeniu żniw, ale wypadki takie mają charakter sporadyczny.

Düsseldorf. (PAT.) Wobec tego że filia Banku Rzeszy w Düsseldorfie zgodziła się wypłacić dobrowolnie władzom okupacyjnym sumę należoną na bank w drodze rekwizycji, wycofano wojska, które zajmowały gmach banku

Pomoc stanów Zjednoczonych dla Europy.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Waszyngtonu że gen. Allen B. dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Nadrenii opracował plan według którego Stany Zjedn. mogłyby przyjąć z pomocą Europie. Stany Zjedn. wspólnie z Anglią miałyby przedłożyć propozycję Francji i Niemcom. Gen. Allen jest zdania, że Francja poczyni ustępstwa, jeżeli przekona się, że jest zabezpieczona przeciw ewentualnym atakom ze strony Niemiec.

N. Jork. (PAT.) B. dowódca wojsk amerykańskich Allen w przemówieniu wygłoszonym w Wilimstoun zaznaczył, że jest zwolennikiem natychmiastowego udziału Ameryki w rozwiązaniu zagadnień europejskich. Gen. przedłożył departamentowi stanu plan rozwiązania trudności, dotyczących kwestii Ruhry. Ameryka zdaniem generała narażona będzie na mniejsze straty o ile bezwzględnie weźmie udział w rozwiązaniu zagadnień europejskich, niż jeżeli zachowa postawę wyczekującą.

Z Rzeszy niemieckiej.

ATAK SOCJALISTÓW NA PREZESA BANKU RZESZY.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter Ztg.“ donosi z Berlina: Wielkie wrażenie wywołał w kołach politycznych gwałtowny atak „Vorwaertsu“ na prez. banku Rzeszy Havensteina. Artykuł zarzaca Havensteinowi udzielanie przemysłowi i handlowi niemieckiemu olbrzymich kredytów w markach papierowych wskutek czego wzmagają się olbrzymie inflacje.

Artykuł grozi, że jeżeli Havenstein i jego zastępca Glasenap w ciągu 3 dni nie podadzą się do dymisji, wówczas

frakcja socjalno-demokratyczna zażąda natychmiastowego zwołania sejmiku Rzeszy, celem skreślenia, odnośnego paragrafu autonomicznej ustawy banku Rzeszy, na podstawie którego Havenstein opiera swą działalność. Socjaliści demokraci nie mogą pozwolić na to, aby zarząd finansów spoczywał w ręku ludzi bez odpowiednich kwalifikacji, którzy nie dorosli do kierowania bankiem Rzeszy w tak ciężkich czasach.

DRUKARNIE WYDALAJĄ CAŁY PERSONAL.

Berlin. (AW.) Wszystkie drukarnie nakładem środkowych Niemiec postanowiły wydać cały swój personal. Uchwała spowodowana została żądaniem ekonomicznymi pracowników graficznych, dochodzącymi do 36 milionów marek niem. tygodniowo. Również berlińskie drukarnie nakła-

dowe zaprzestały wszelkiej produkcji książek, bo po ostatniej podwyżce cen druku kalkuluje się wobec obecnego kursu dolara trzykrotnie wyżej, niż cenę przedwojenną w złocie. W całym kraju szereg czasopism i dzienników musiał zawiesić swe wydawnictwa.

100.000 MILJARDÓW MK. W OBIEGU.

Berlin. (PAT.) Bank Rzeszy drukuje dziennie banknotów na sumę 45 bilionów.

Berlin. (PAT.) Obieg banknotów wynosi sumę 100.000 miliardów.

Z moskiewskiego zjazdu komunistów.

Moskwa. (PAT.) Na ostatnim zjeździe partii komunistycznej uchwalono z jednej strony zwalczać dążenia separatystyczne w sensie politycznym poszczególnych narodowości, z drugiej zaś strony uwzględnić dążenia narodowościowe, aby nie użyto ich do

walki z ustrojem sowieckim. W tej myśli przystąpiono do ukraińskich szkół na Ukrainie, język ukraiński ma być wykładany nie tylko w szkołach powszechnych, ale i w średnich i na uniwersytecie.

nowienia Konwencji polsko-gdańskiej, „nie byłoby możliwe, aby nie zino dyfikować brzońców (lemon) postanowień Konwencji... przedmiotem było mu na nowo sypulacja art. 104

Tę opinię podzielił Wysoki Komisarz Ligi Narodów, który w swej nocie z dnia 4 czerwca 1923 (p. 6) pisał:

„Nie mogę nie dobrać do wniosku, iż Konwencja z dnia 9 listopada 1920, a nie Traktat Wersalski jest w istocie uznana za decydujący dokument“.

Raport JE. p. Quinones de Leon wypowiedzi się w tym przedmiocie, jak następuje:

„Konwencja z 9 listopada 1920 r. stała nową podstawą prawną, w zupełności ważną dla stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską, atoli w wypadkach wątpliwości co do interpretacji jakiegokolwiek klauzuli Konwencji, można uciec się (avoir recours) do usunięcia takiej wątpliwości do artykułu 104 Traktatu Wersalskiego, na którego podstawie Konwencja została zawarta“.

Sędzę, iż nie myłe się, uważając, iż powyżej przytoczona konkluzja raportu, przyjętego przez Radę Ligi Narodów, jest bardziej zbliżona do tezy polskiej, niż do tezy, którą jej przeciwstawiono.

Na zakończenie chciałbym zacytować następujące słowa JE. p. Quinones de Leon:

„Sędzę, iż Rada zgodzi się ze mną, aby wyrazić, iż zadeży jej usilnie na zapewnieniu Rządu Polskiego o swej trosce o rozwój stosunków pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem i bardzo pragnie, aby urzeczywistniły się w całej pełni (plenitude) uprawnione (legitimes) aspiracje Polski“.

W tych słowach, daleki miedząc od dopatrywania się w nich niepowodzenia, Rząd Polski dopatrywał się uznania (appreciation), które pozwoliło odstąpić się z ufnością do nowych nawiązanych pod auspicjami Ligi Narodów, rokowań pomiędzy Polską a Wolnym Miastem.

Zechęteł być przyjac. drogi lordzie Robert, zacytować mego wysokiego poważana p. Skirmunt“.

Lord Robert Cecil wystosował w odpowiedzi następujący list do p. posła Skirmunta, datowany 10 sierpnia b. r.:

Moi Drogi Panie Ministrze! Jestem bardzo Panu wdzięczny za Jego list z dnia 30 lipca i żałuję bardzo, że moja nieobecność w Paryżu przyczyniła się do opóźnienia odpowiedzi.

Jestem Panu bardzo zobowiązany za zwrócenie mi uwagi na niektóre ustępy mego sprawozdania dla parlamentu.

Zdaniem Pana, mogą one wywołać wrażenie, że Polska doznała jakoby w Radzie Ligi Narodów niepowodzenia. Czy mogę zapewnić Pana, że nie było moim zamysłem wywołanie takiego wrażenia? Celem moim było wykazać, że w atmosferze genewskiej różnicy i trudności, przedłożone tam, znajdują szybkie rozwiązanie, bez względu na to, jakiego były lokalne warunki, zastrzegając te trudności Pan to rozumie, że sprawozdanie tego rodzaju z konieczności rzeczy jest bardzo treściwe; czytając je powtórnie, widzę, że mogły one wywołać fałszywe wrażenie, jak to widocznie zdarzyło się co do Waszej Ekscelencji.

Mogę tylko wyrazić mój szczerzy żal z tego powodu i zapewnić Pana o głębokiej czci dla Jego kraju. Szczerze Panu oddany Robert Cecil“.

STOLICĄ TURCJI ANGORA.

Angora. (PAT.) Ali Fuat Pasza wiceprezydent zgromadzenia narodowego oświadczył, że rząd postanowił ostatecznie wybrać Angorę na stolicę Turcji.

MUSSOLINI KSIĘCIEM.

Londyn. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że król ma nadać Mussoliniemu i gen. Diazowi tytuły książąt. Nominacja ta miałyby nastąpić dnia 30 października t. b. w ręcznicie tryumfalnego w marszu faszyistów do Rzymu.

Przyczyny spadku franka.

Paryż. (PAT.) Polrad. De Lastolie m. skarbu oświadczył w wywiadzie o niższości franka francuskiego co następuje: Spadek franka franc. w żadnym stosunku nie jest uzależniony od sytuacji ekonomicznej kraju, gdyż od ub. r. wpływ podatków znacznie się zwiększył i przyniósł zwyżkę 1,320,000,000 w porównaniu z rokiem ubiegłym. Drocody koleji zwiększyły się o 138 milionów. Kasy oszczędności wykazują zwyżkę wkładek 265 milionów. Obecny spadek franka francuskiego, jest zdaniem ministra spowodowany wyłącznie manewrem spekulacyjnym, która ta droga chce wpłynąć na ogólną politykę Francji. Jednakowo presja jest wywierana również na frank belgijski. Minister wyraża niezachwianą wiarę w to, że Francja nie ustanie w wysiłkach wyteżonej pracy, która pokona spekulację zmierzającą do sztucznej deprecjacji franka.

W S S S R POWSTANIA CHŁOPSKIE.

Paryż. (PAT.) Radio z Bordeaux donosi z Moskwy o powstaniu chłopskim, jakie wybuchło w prowincji Buchary i Bergany przeciw władzy sowieckiej. Ruchem powstańczym kieruje b. oficer turecki Selim Pasza, który wydał odezwę do ludności mułmańskiej, wzywając do walki celem wyzwolenia z pod jarzma komunistycznego Buchary, Chłwy, Turkestanu i republik zakaukaskich. Odezwa wzywa do wojny światowej przeciw komunistom.

SPRAWY CERKIEWNE.

Moskwa. (AW.) Synod rozesłał pismo, w którym komunikuje, że pat. Tichon już w dn. 20 maja wskutek wnieśli się do polityki stracił swą władzę. Sobór r. b. przyczynił się do uspokojenia wzburzonych umysłów ludności prawosławnej i oficjalnie usunął Tichona ze stanowiska patriarchy. Obecnie Tichon wypuszczony na swobodę ponownie uchwał Soboru w dalszym ciągu chce odgrywać rolę patriarchy. Gdy przyzna się do swoich błędów i grzechów religijnych, tak jak to zrobił w dziedzinie polityki i zwróci się do wiernych z prośbą o przebaczenie za dezorganizację cerkwi prawosławnej wówczas dopiero życie cerkiewne się uspokoi i nastanie porządek.

„DYPLOMACI” SOWIECCY.

Moskwa. (AW.) „Izwestia” podaje w streszczeniu mowę Rakowskiego, która była powodem niewydania mu wizy na wjazd do Anglii. Zdaniem

„Izwestii” zasadniczą myślą mowy było, że Anglia dąży do zerwania umów przez siebie zawartych. Rakowski krytykował politykę angielską w stosunku do Rosji z tego punktu widzenia.

WYSTAWA ROLNICZA.

Moskwa. (AW.) Mimo oficjalnych oświadczeń, że wystawa rolnicza w Moskwie nicodwójnie otwarta zostanie 15 sierpnia roboty przygotowawcze na ten termin nie zostały ukończone. Otwarcie wystawy naznaczono na 19 bm.

Moskwa. (AW.) Dwaj posłowie z kongresu amerykańskiego zwiedzili plac wystawowy jarmarku Niżno Nowogrodzkiego, oświadczaając, że wśród

amerykańskich finansistów nurtuje myśl utworzenia Twa Akcyjnego dla eksploatacji części pawilonu placu wystawowego. W razie dojścia do skutku projektu Amerykanie podjęliby się odbudowy pewnego odłamka wystawy.

MIARY METRYCZNE.

Moskwa. (AW.) Komisariat spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie na mocy którego w ciągu r. 1924 w przedsiębiorstwach handlowych, stanowiących własność państwa, kooperatywy i osób prywatnych rachunkowość, oznaczanie cen i sprzedaż hurtowa odhwywać się ma według miar metrycznych. Nie dotyczy to handlu detalicznego.

Antypolska kampanja w Niemczech.

Berlin. (AW.) Od kilku dni zauważać się daje w prasie niemieckiej agrasywną kampanja antypolską. Jednocześnie z tą akcją partje rządowe oraz bawarska partja rządowa i pozostałe stronnictwa nacjonalistyczne wnieśli do Reichstagu interpelacje skierowaną przeciw Polsce.

Interpelanci twierdzą, jakoby od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego Polska zmusiła około 600 Niemców do opuszczenia „swoich rodzinnych stron”. Dalej interpelanci wskazują na

wydalanie Niemców z granic Polski, oraz na ostatnie zarządzenia władz polskich, zmierzające, ich zdaniem, do polonizacji Wielkopolski, co wyraża się w rozwiązaniu „Deutschtumsbundu” i innych organizacji.

Interpelacja kończy się zapytaniem pod adresem rządu, co zamierza uczynić, aby Niemcom w Polsce zagwarantowane zostało odzyskanie przyługujących im na zasadzie Traktatu Wersalskiego praw.

Układ polsko-gdański.

Gdańsk. (PAT.) Dnia 17 bm. zakończone zostały tu rokowania z Senatem w. m. Gdańska. Na mocy układu przesyłki żywnościowe z Polski do Gdańska zostaną zwolnione od obowiązku przedkładania zaświadczeń walutowych, przyczem Senat przyjął na siebie zobowiązanie takiego nadzoru granicy, by umożliwić wywóz artykułów żywnościowych za granicę bez pozwolenia polskiego rządu. O ile chodzi o obroty innymi artykułami rząd polski dla podniesienia handlu polskiego upoważnił polską kasę rządową w Gdańsku do wystawiania zaświadczeń walutowych, w celu ułatwienia wzajemnego ruchu przemysłowo-handlowego. Układ zapewni obywatelom polskim korzystniejszą, niż dotychczas

warunki co do uiszczania podatków, a przede wszystkim zwalnia obywateli polskich z małymi wyjątkami od uiszczania kaucyj dla zabezpieczenia należytości.

Pertraktacje co do oddania Polsce przyznanych przez mieszana Komisję podziałów gmachów i co do przejmowania przez Polskę tzw. „Notgeldu” oraz co do rozszerzenia kompetencji komisarzy rządu są w toku. Niezależnie od tego dnia 28 bm. rozpoczyna się iak wiadomo rokowania zapoczątkowane podczas sesji Ligi Narodów co do całokształtu zasadniczych spraw polsko-gdańskich. W rokowaniach tych weźmie udział wysoki komisarz Ligi Narodów.

Kłamsstwa prasy lewicowej.

Warszawa. (PAT.) W dniu 11 sierpnia wysłano do redakcji „Przeglądu Wieczornego” pismo tej treści: Doniesienie „Przeglądu Wieczornego” jako by na ostatniej konferencji ryskiej p. Strassburger miał wystąpić z żada-

niem ustalenia wspólnego frontu pomiędzy Polską a państwami bałtyckimi w sprawie Klajpedy i w stosunku do Rosji, jest z gruntu nieprawdziwe — gdyż przedstawiciel Polski na konferencji tej z takimi propozycjami wogó-

le nie wystąpił, też nie jest prawdą jakoby „żądanie p. Strassburgera miało być przez delegatów państw bałtyckich odrzucone”.

Również nie odpowiada stanowi faktycznemu twierdzenie jakoby konferencja ryska w sprawie kandydatury polskiej do Rady Ligi Nar. uchwała miała pozostawienie każdemu z państw zupełną swobodę działania.

Warszawa. (PAT.) Komisariat rządowy na m. stoł. Warszawy zwrócił się do prokuratury o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej na podstawie art. 306 kodeksu karnego redakcji czasopisma „Przegląd Wieczorny” za nie umieszczenie sprostowania ministerstwa spraw zagr. z dnia 11 sierpnia 1923 r.

POMOC FINANSOWA RZĄDU DLA SAMORZĄDU.

Warszawa. (Tel. wł.) 18 sierpnia jakkolwiek ustawa o finansach komunalnych została już uchwalona, to jednak przewidziane w niej dochody mogą wpłynąć dopiero pod koniec roku bieżącego. Wobec tego ministerstwo skarbu musi w dalszym ciągu udzielać pomocy finansowej ciałom samorządowym.

Pomoc ta wyraża się w następujących cyfrach: Warszawa otrzymała tytułem pożyczki 22½ milijarda, a tytułem zaliczki na podatek dochodowy, lub przemysłowy 23 milijardy, inne miasta otrzymały razem 12½ milijarda, starostwa krajowe w b. dzielnicy pruskiej 5½ milijarda, a wydziały powiatowe w Małopolsce 7 milijardów.

PODWYŻKA MNOŻNIKA CELNEGO

Warszawa. (Tel. wł.) 18 sierpnia. Od dnia 17 bm. podwyższony został mnożnik celny, tak normalny, jak i zniżkowy. Normalny podwyższono o 35 tys., zniżkowy do 37 tys.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (PAT.) W dzisiejszym ciągu miljonówki wygrana padła na nr. 1855955. Numer ten został wysłany do urzędu pożyczek państwowych w Poznaniu.

SPRAWA RJEKI.

Wiedeń. (PAT.) Z Belgradu donoszą wedle „Tribuny”, że Nincic po powrocie z Paryża spotka się z Mussolinim w jednym z północnych miast Włoch celem omówienia sprawy Rjecki.

MASSARYK JEDZIE DO BELGRADU I BUKARESZTU.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy” donoszą, że na jesień projektowana jest podróż Massaryka do Belgradu i Bukaresztu.

DR. JAN PORATYŃSKI.

Z Wilna.

(Notatki uczestnika Zjazdu Aptekarzy polskich).

(Ciąg dalszy.)

Zakończono na ten formalną stronę świetnie zorganizowanego Zjazdu, który podniosła przemową zamknął Rektor Uniwersytetu Magnificencja Parczewski, podnosząc poważne rezultaty obrad i zegając licznie zebranych uczestników. Wszelako nie spieszyło się im zbytnio do domów, bo znaczna część pozostała w Wilnie, ażeby oglądać jeszcze bliżej i miasto same i tak cenne jego zabytki — ten chętniej zwłaszcza, że komitet organizacyjny uprosił o udzielenie wskazówek nie było kogo, bo znakomitego artystę prof. Ferdynanda Ruszczyca, dziekana Wydziału Sztuki Uniwersytetu Wileńskiego.

Prof. Ruszczyca, który jest duszą kulturalnego Wilna i przeczem zwanego niedawno „Towarzystwa Miłośników Wilna”, nie wahał się poświę-

cić całego dnia uczestnikom Zjazdu i zgotował im doprawdy nie dającą się zapomnieć biesiadę.

Po nabożeństwie w Kaplicy Ostrobramskiej, która, choć zewnątrz skromna, tak niesłychanie robi wrażenie, że najgłębszemu wrażeniu oprzeć się trudno — zwiedzono przede wszystkim Uniwersytet, wskrzeszony w r. 1919. z jego przepiękną aulą kolumnową i cenną biblioteką, Obserwatorium astronomiczne, związane na zawsze z nazwiskiem ks. Marcina Poczebarta i zbiory Zakładu historii sztuki.

W katedrze św. Stanisława, ufundowanej przez Władysława Jagiełłę na gruzach zburzonej świątyni Perkunasa, a przebudowanej z końca 18-go wieku przez profesora Uniwersytetu wileńskiego Gucewicza w stylu greckim, przypominały się żywo historyczne chwile miasta. Wszakże tam złożone są zwłoki W. ks. Witolda, Aleksandra Jagiellończyka, a w kaplicy św. Kazimierza — w srebrnym trumnie umieszczonej nad ołtarzem — zwłoki świętego Królewicza. Wszakże tam w grobowcu pod kaplicą złożone jest serce Władysława IV. i nie gdzie indziej szukać ostatnich szczytków Tej, która

była Zygmunta Augusta najdroższą ukochaniem i którą tu do wiecznego ułożył spoczynku. Wszakże w Wilnie narodziła się ta techniem poezji opro mieniona legendarna miłość, która zawiadnęła sercem wielkiego Króla ku Barbarze, uroczej Gaszoldowej wdowie. Tam, w miejscu dzisiejszego Tyżkiewiczowskiego pałacu, w głębi wspaniałych ogrodów Ralziwiliwskich, stał ongiś jej pałac, w którym wraz z matką mieszkała; Wilenka od dzielała go od zamku, a w zamku wówczas urządzonym przepysznie, śnił młody król, marzył i kochał...

Myśli się o tem wszystkim w zadumie, a oko pada na umieszczony po lewej stronie ołtarza wielki kielich, bogatą snycerską robotę zdobioną, osadzony na orle, wzbijającym się do lotu. To ambona przenośna, z której często wobec rodziny królewskiej i do stojników zebranych kazał Piotr Skarga Pawełski, kanonik lwowski, a w latach 1579-1581 rektor Akademii wileńskiej, kaznodzieja złotousty, mąż stanu, nigdy nie wygasła okryty sławą.

Wspaniałym pomnikiem wielowiekowej przeszłości Wilna, jest wznosząca się nad placem katedralnym Góra

Zamkowa. Zamek wzniesiony z kamienia i cegły przez Gedymina, był kiedyś potężną twierdzą, ale została z niego już tylko niewielka murowana baszta. W r. 1863 grzebali żandarmi rosyjscy na Górze Zamkowej zwłoki straconych na Lukiszkach uczestników powstania, a w miejscu, w którym złożono podobno zwłoki Zygmunta Sierakowskiego, ustawiono w r. 1921 duży krzyż drewniany, według projektu Antoniego Wiwneskiego, tak przedwczesnie niestety zmarłego twórcy pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie — Górną nad miastem na innej górze jeszcze i inne krzyże, również według planu Wiwneskiego wzniesione. Te trzy krzyże na „Górze Trzykrzyskiej” charakterystycznie bardzo ujęte, z z betonu wykonane, ustawione w r. 1916 w miejsce dawnych olbrzymich krzyżów drewnianych, postawionych z rozkazu Jagiełły, później ciągle wznowianych, a w r. 1864 z rozkazu Murawjewa ostatecznie grzebanych. Krzyże te to pamiątka niepożyczonej śmierci misjonarzy — Franciszkanów, ukrzyżowanych przez sfałszyżony tłum pogański za czasów Olgierda.

(Dokończenie nastąpi.)

Z nad Zbrucza.

Husiatyn, w sierpniu.

Wizyta Wojewody.

Z pomiędzy wszystkich miast na ziemiach Polski, najgorzej losowi uległo miasto Husiatyn, położone nad Zbruczem. Już w pierwszym roku wojny 1914 wojska rosyjskie miasto to zupełnie spaliły, a gruzy z popalonych domów zużyły na budowę szosy z Husiatyna do Jarmolmiec. Zniszczenie miasta było tak straszne, że właściciele domów po powrocie z ewakuacji nie mogli odnaleźć miejsc, gdzie stały murywane z kamienia domy. Miasto aczkolwiek niewielkie, bo liczące w r. 1914 około 9000 mieszkańców, było najlepiej utrzymanym z wszystkich miasteczek na Podolu, posiadało kauczalcę i na dokończeniu w ciwilii wybuchu wojny elektrycznej i przytem bardzo bogate z powodu granicy z Rosją i złączonych z nią stosunków handlowych. Onegdaj zwiędził nasze miasteczko wojewoda tarnopolski p. Zawistowski w towarzystwie radcy wojew. p. Szwarza, starosty pow. husiatyńskiego p. Karasńskiego i zastępcy komendanta „Okręg. policji” p. Wróblewskiego. O przyjeździe dowiedzieli się mieszkańcy wsi, ktorými miał przejeżdżać p. Wojewoda zaledwie na parę godzin naprzód, nim to samorzutnie zorganizowali włościame wsi Wasylkowce i Czabarówka konną banderę i asystowali samochodowi p. Wojewody przez obszary własnych wsi. Wzruszająca chwila przeżyli goście w Wasylkowcach, gdzie mała dziewczynka witając p. Wojewodę kwiatami, w formie wiersza prosiła błagalnym i miłującym głosem o wybudowanie szkoły polskiej w Wasylkowcach. Serdecznego przyjęcia doznał p. Wojewoda w samym Husiatynie, gdzie przed umyślnie ustawioną bramą, przybraną zielenią i orłami polskimi, powitali imieniem zarządu miasta ks. prob. Matus, imieniem ludności ruskiej ks. Raczenko i imieniem żydów rabbin Pohorylles. Po wysłuchaniu mszy św. udał się p. Wojewoda na zwiedzenie miasta, następnie na obiad z gościem w sali Sokola, gdzie zebrał się przedstawiciele urzędów, duchowieństwa i narodowości polskiej, ruskiej i żydowskiej. Obowiązki gospodarza pełnił wiceprezes Sokola p. Stanisław Bolebacz, naczelnik stacji, który pierwszy wygłosił przemówienie dziękując p. Wojewodzie za przybycie. Następnie przemawiali imieniem miasta ks. Matus, imieniem szkoły p. Kotowicz, imieniem rusinów ks. Raczenko, imieniem żydów p. Buchbinder. W przemówieniach wszystkich przebiegała się radość z okazji przybycia pierwszego dyktarza Województwa do zniszczonego miasta i zarazem prośba o zaprowadzenie się miastem, w pierwszym rzędzie prosili wszyscy o przeniesienie władz powiatowych, będących chwilowo w Kopyczyńcach, z powrotem do Husiatyna, w miarę oddawania odpowiednich budynków na pomieszczenie władz i pomieszkani dla urzędników. Szczególnie dodatnie wrażenie zrobiło na obecnych przemówienie ks. prob. Raczenki, przedstawiciela ludności ruskiej, który uznając obecne stosunki, nawoływał obie narodowości do braterskiej zgody, i zwracając się do p. Wojewody prosił o zakamunkowanie czynników miarodajnym o bezwzględnej lojalności ludności ruskiej względem władz polskich.

S. B.

Całość kresów wschodnich.

Warto zestawic razem liczby wszystkich 9 województw wschodnich kresowych, a więc: stanisławowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, lubelskiego, poleskiego, nowogrodzkiego, wileńskiego i bielskiego. Nie chodzi już o szczegóły, które zresztą dano dawniej, tylko o sumę. Cała ta przestrzeń wynosi 237.762 km. kw. a więc prawie dwie trzecie całego państwa polskiego. Ludności jest tam 13.004.315, a więc prawie połowa ludności całego państwa.

W tem jest według narodowości: Polaków 6,725.627, Rusinów 3,822.725, żydów 1,120.575, Białorusinów 1,045.841, Rosjan 41.681, innych narodowości 247.869. Wśród tych „innych” jest: Litwinów 72.884, Niemców 73.021, „tutejszych” 48.811, Czechów 26.172, Tatarów 1.117, Łotyszów 329 i niewiadomych głównie (albo i innych) niezliczonych narodowości) 74.356.

Najważniejsze są naturalnie daty wyznaniowe: Otóż według wyznania jest rz.-kat. 5.574.458, gr.-kat. 2.968.299, prawosławnych wszystkich sekt 2.818.575, żydów 1.513.837, wszystkich ewangelików 108.142, innego wyznania 21.004 (w czem jest np. mahometan 3921, a poza tem mariawici itd a głównie ludźcie nieznanego wyznania).

Uderza przedewszystkiem wielka siła Polaków - rz. katolików, ale to się stało przez policzenie całego województwa lubelskiego (rz.-kat. 1.617.169), bielskiego (rz.-kat. 891.071) i lwowskiego (rz.-kat. 1.264.760), a więc tych ziem, które nie są całkowicie kresowe i które obok powiatów mieszanych zawierają i powiaty czysto polskie. Siła Polaków w województwie wołyńskim, poleskim i stanisławowskim widać od razu.

Bardzo ciekawą jest niesłychanie niska liczba Rosjan, która razem z Warszawą itd. nie dosięga w całej Polsce 100.000. Rosja nie robiła ciągłych spisów ludności (spis tam był w r. 1897) i nie można zestawiać dlatego dat, ale to jest pewne, że dawniej inne były liczby Rosjan na tej przestrzeni. Poproszę ta ludność to jest masa etniczna.

Jeżeli się da da województwa środkowe, można krótko powiedzieć, że ogółem są w całej Polsce 3 miliony gr. katolików i 3 miliony prawosławnych. Za Białorusinów podaje się przeszło 1 milion, ale z tego część katolików (iaka, niewiadomo). Za Rusinów podaje się niecałe 4 miliony. Ale gdy weźmiemy rzecz jak najsprawniej, według wyznania i przynależności, że wśród prawosławnych jest 100.000 Rosjan i ponad 700.000 Białorusinów, zostaje na ruskich gr.-katolików i prawosławnych razem niecałe 5.200.000, z czego wielu zresztą nie podaje się jako Rusini.

Prószyński.

Martwe złoto.

Od dziewięciu lat Europa Środkowa nie widzi złota w obrotach. Prognie go jak kania dżdżu, a pod wpływem jakiegoś niepojętego obrotu, nie tylko w tym tego, co posiada, natomiast truje się bezwartościowym papierem.

W końcu maja 1923 r. stan pieniężny t. j. obieg banknotów, wartość ich w złocie podług kursów z dnia 31 maja 1923 i fundusze kruszcowe (złoto, srebro, obce waluty i depozyty zagraniczne) w 10 państwach Europy Środkowej przedstawia się następująco:

1) W Polsce obieg banknotów 2 milionów 733.794 milionów marek papierowych wartości 221 milionów marek złotych, fundusz kruszcowy 112 milionów marek złotych, wystarczający na wykupienie 50% wszystkich banknotów.

2) W Niemczech obieg banknotów wszystkich pięciu banków emisyjnych (Bawarskiego, Saskiego, Wirtemberskiego, Badenskiego i Banku Rzeszy) 8.597.158. milionów marek papierowych wartości 627 milionów marek złotych, a fundusz kruszcowy 840 milionów marek złotych, przewyższający o 34% wartość banknotów.

3) W Austrii obieg banknotów 4.837.042 milionów koron wartości 358 milionów koron złotych, a fundusz kruszcowy 130 milionów koron złotych, wystarczający na wykupienie 36% banknotów.

4) W Węgrzech obieg banknotów 119.285 milionów koron wartości 119 milionów koron złotych, a fundusz kruszcowy 24 miliony koron złotych, wystarczający na wykupienie 20% banknotów.

5) W Czechosłowacji obieg banknotów 9.328 milionów koron wartości 1466 milionów koron złotych, a fundusz kruszcowy 392 milionów koron złotych, wystarczający na wykupienie 27% banknotów.

6) We Francji obieg banknotów 36.740 milionów wartości 13.454 milionów franków złotych, a fundusz kruszcowy 6425 milionów franków złotych, wystarczający na wykupienie 48 procent banknotów.

7) W Belgii obieg banknotów 6212 milionów wartości 1960 milionów franków złotych, a fundusz kruszcowy 306 milionów franków złotych, wystarczający na wykupienie 16% banknotów.

8) We Włoszech obieg banknotów 12.611 milionów lir wartości 3336 milionów lir złotych, a fundusz kruszcowy 1135 milionów lir złotych, wystarczający na wykupienie 34% banknotów.

9) W Rumunii obieg banknotów 15.707 milionów lei wartości 455 milionów lei złotych, a fundusz kruszcowy 114 milionów lei złotych, wystarczający na wykupienie 25% banknotów.

10) W Jugosławii obieg banknotów 5517 milionów dinarów wartości 331 milionów dinarów złotych, a fundusz kruszcowy 100 milionów dinarów złotych, wystarczający na wykupienie 30 procent banknotów.

Po przeliczeniu powyższych walut na franki wartość banknotów wszystkich 10 państw wynosi 22.625 milionów franków złotych, a fundusz kruszcowy 9825 milionów franków złotych, co stanowi 43 1/2% pokrycia wartości rzeczywistej, a niemożliwej, banknotów.

Na podstawie zupełnie dokładnych wykazów banków emisyjnych w dniu 31 marca 1914 r. na obszarze powyższych 10 państw z dołączeniem byłego zaboru rosyjskiego Polski, dla którego przyjmijmy w przybliżeniu dla siatą część banknotów rosyjskich (434 milionów franków) i złota rosyjskiego (445.000.000 fr.), ogólna wartość banknotów była 15.602 milionów franków i funduszu kruszcowego, zgromadzonego w bankach emisyjnych 10.867 milionów franków, a oprócz tego było w obiegu u ludności złota monetarnego, t. j. bez klejnotów i wogóle wyrobów złotych i srebrnych około 8678 milionów franków.

Pod względem pieniężnym zachodziła różnica między złotem monetarnym z r. 1914, a powojennym, że to ostatnie nie bierze najmniejszego udziału w ruchu pieniężnym i jest dosłownie martwym, podczas gdy do roku 1914 wszystko złoto monetarne brało czynny udział w ruchu pieniężnym, co samo przez się rozumie się w ożniesieniu do złotych monet, będących w obrotu. Ale nawet i złoto, zgromadzone wówczas w bankach, ulegało tylko „chwilowemu spoczynkowi” i jak czujna straż, gotowa była wyruszyć każdej chwili do boju, celem utrzymania stałej wartości banknotów, oraz równowagi pieniężnej i gospodarczej. Na tej podstawie można twierdzić, że w roku 1914 ludność powyżej wymienionych państw miała do dyspozycji 15602+10867+8678=35147 milionów franków złotych, a obecnie ma tylko banknoty wartości 22625 milionów franków i w dodatku wysoce nierównomiernie podzielone.

Ten wysoce niezdrowy i paradoksalny stan wymaga wyjaśnienia.

Inż. Józef Jaskólski.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 80)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemieszce ducha.

—

ciąg dalszy.

— Rzecz nie do wiary. Powrót do miasta. Ledwie Wanda znalazła się w swym lwowskim mieszkaniu, że obudził się w niej ten złowrogi niepokój, który ją ponosi, jak koi źle ułożony. Teraz, gdy przyjeżdżałam na niedziele z Dublaju, nie oczekiwała mnie już z wierną tęsknotą. Najczęściej nie zastawałam jej w domu. Z całą właściwością skrajnością oddała się nowej pasji: kinomanji, która w jej ciągłym schodzeniu w dół była jednym z ostatnich stadów. Sprzydzrzyła się jej rola Astrazji, królującej w gronie literatów i uczonych. Miejsce Piłsudskiego zajęła w jej sercu nowy fetysz: Gunnar Tolness.

— Kto taki?

— Gunnar Tolness, aktor, bohater filmowy. Ile razy dawano „Obłędnicę Maharadży”, czy inny podobny su-

rogat dawnych romanów sensacyjnych, jeśli tylko boski Gunnar rozwinął srebrny ekran swą Apollinią obecnością, nie było siły ludzkiej, która by Wandę utrzymała w domu. Nasze czwartki, ktorými się tak pyszniła, odwała pod pretekstem mojej nieobecności. Za to wspólnie z Haliną całymi popołudniami lataly od kina do kina, polując na Gunnara. Kochały się w nim do szaleństwa a bez zazdrości dzieląc się wspólnie swymi wrażeniami i marzeniami. Miałem uszy ciągle pełne Gunnara, jego twarzy, oczu, gestów, kamizelki i fraków. Patrzyłam na tę dywagację z smutną pobawnością, bo choć nie rozumiałem, jak zdolny do wysiłków lotów umysł Wandy może się bawić tak po pensjonarsku, to jednak pocieszałam się, że ostatecznie lepsze to, niż co innego.

Zachodzące słońce przedziwną, mistyczną jaśnie rozświetliło drzewa napassującej polony, w ktorým siedzieli. Andrzej objął tęsknotą oczu ten blask zaświatowy, jakby widmo minięgo szczęścia.

— A jednak — podjął opowiadanie — ta pozornie niewinna manja, która była zapowiedzią końca pogody w świecie mojej duszy. Od kina przeszła Wanda bezpośrednio do roztapiania się bez reszty w bielskim wale tańców. Przyszedł karnawał, a z nim zupełnie już stoczenie się jej w bez-

myślną zewężność życia. Choć dawniej nie lubiła publicznych balów, teraz nie opuszczała żadnego. Oczywiście wyjątkowo tylko mogłem jej towarzyszyć, więc chodziła w towarzystwie Haliny i jej męża. Niechęć na tem. Zabawy tańeczne, rozpaczliwe częste, przenosiły się do naszego domu pod pozorem tworzenia komitetów, celem wywłodzenia się we wszystkie możliwe ono-stępach, twostronach, fox-trotach, shimmych i jak się tam jeszcze nazywają te potrostan schorzałej cywilizacji powleczone bar baryczny choreograficzne.

— Nie lubisz — jak widzę — nowożytnych tańców.

— Owszem, interesowały mnie, jako wyraz roliartej duchowo naszej epoki, jako pełen niebezpieczeństwa i wściekłego rozpełtania, krzyk naszego pokolenia z okresu bezpośrednio przed wojną i tuż po niej. Ale ponieważ zbliżniczo wtargnęły w moje życie, nie dziwnego, że zniechęciłem się.

— Ja nie lubię ich — zauważył Łaniewski — nawet ocenając rzecz obiektywnie. Właśnie dlatego, że, jak to dobre określiłeś, są one przejawem epoki przejściowej, epoki, która w naszych oczach mija. Przez świat idzie teraz wielka fala idealizmu, ogromnie poważane słowa i pogody duchowej. Ta nowa epoka stworzy swój taniec,

który będzie mówił o czystości i a-moralistwie dusz.

— Oby to stało się jak najprędzej! — te esdeptyczne podrygi, w ktorých wyrażała się tylko beznadziejna rozpacz i chęć brutalnego zagłuszenia jej, zbyt krwawo zapisały się w mej pamięci. Razem z temi tańcami wtargnęła do naszego, poważnego dotąd domu, hałaśliwa falanga posieranuch podgosałych rozdrożach balowych młodzieńców, ktorzy mieli shimmy-laktetry, shimmy-fraki i shimmy-dusze. Zapewne pozatem przyzwroci ludzic, ale z innego świata, ludzie, z ktorými nie nas zupełnie nie łączyło. Gdyby nie wyrzucanie nóg i kontorsje ciała, nigdy byśmy się z nimi nie byli spotkali w życiu. Temperamenty zmązonych tancerzy podniecała wódka i wino, które strumieniami zaczęły się u nas przelewać. Nastroje były mocno orgia styczne. Swoboda, jaka panowała między damami i kawalerami przypominała mi niesłychanie zabawy karezmne i wesela chłopskie, ktorým przypatrywałem się jako chłopak, z tą różnicą, że wyudanie było tu znacznie większe, chociaż miejsce prostactwa zastępowało wyrafinowanie.

— Wiedoma rzecz — wtrącił Łaniewski — że gdy panie z towarzyszwia rozigrają się, z łatwością dys-

(C. d. n.)

Zruchu wydawniczego.

* Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, które się ostatnio ukazywało w zwiększonej objętości, zawiera w jednym tomie materiały od 1—6 rocznika XXI i przynosi bardzo obfita i z wybitnych artykułów się składająca treść. Tom otwiera się artykułem pt. „Publiczne prawo podmiotowe“ pióra prof. W. L. Jaworskiego. Autor, jeden z najwybitniejszych teoretyków prawa w Polsce, porusza w tym artykule zasadnicze i podstawowe zagadnienia prawa, co do których trwa żywa dyskusja, wśród najznakomitszych uczonych niemieckich, to też artykuł ten stanowi cenny nabytek dla literatury prawniczej polskiej. W serii znanych „Szkiców prawniczych“ autora ten jest z kolei czwartym. Takich Szkiców prawniczych zamierza sobie nadać jak najwięcej, to też nauka prawa w Polsce z niecierpliwością oczekiwać będzie ukazania się dalszych numerów „Szkiców prawniczych“. Do innej gałęzi nauki wprowadza nas artykuł prof. S. Wróblewskiego pt. „Usucapio pro herede“. Świetny romanista wyswiedca w nim następca Cajsusa traktujący o tej instytucji i przedstawia w krytycznym oświetleniu poglądy Peroziego w tej materii. Projekt ustawy czekowej opracowany przez prof. S. Wróblewskiego i motywy do projektu, ukazują nam autora jako pierwszorzędnego znawcę prawa czekowego. Aktualna w dzisiejszej epoce reform i przemian politycznych i społecznych jest praca Dra Iwona Jaworskiego pt.: „Konstytucja Jakobińska z 1783 r.“. Młody uczyony w swej zwiezłej lecz treściwej pracy opracował przedmiot wszechstronnie. Jego ogólne uwagi o deklaracji praw człowieka i obywatela i o wpływie ideologii Rousseau na Konstytucję Jakobińską, zawierają dużo głębokich myśli, analiza przepisów samej Konstytucji odznacza się subtelnością, a przeprowadzenie analogii między Konstytucją Jakobińską i sowiecką jest przedsięwzięciem śmiałym i ciekawym. — Kwestie niezmiernie zaciekawiające dla prawników i ekonomistów całego świata porusza Dr. Ignacy Czuma, omawiając Konstytucję sowiecką. O tej kwestii pisał i u nas już dość dużo, lecz autor przedstawia ją z nowego punktu widzenia. Jego interesuje ustrój bolszewicki tylko jako uciążliwy, tylko z punktu widzenia teorii prawa i ekonomii. Znacząc ten ustrój z własnej obserwacji, widząc głęboką przepaść między praktycznym życiem a zasadami teorii, podaje autor wiele ciekawych wniosków w uwagach do poszczególnych przepisów Konstytucji sowieckiej. Dr. Ferdynand Zwerg w obszernej, na większą miarę zakrojonej pracy pt. „Przerzucenie podatków“ wprowadza nas w jedno z najważniejszych zagadnień ekonomii. Teoretyczne, głęboko ujęte wywody autora utniają przedmiot wszechstronnie i wyczerpująco, uwzględniając najnowsze wyniki badań w tej materii. Znakomita ta praca wartościowa istotnie bardzo naszą ubogą literaturę ekonomiczną. Prof. Dr. Leopold Caro omawia konkurs Szwajcara A. Travers-Borgstroema o „Upewistwieniu kredytu“. Ponadto tom zaopatrzone jest obficie w „Głosy ze świata prawniczego i w recenzje m. l. recenzja prof. W. L. Jaworskiego z dzieła W. L. Komarnickiego pt.: „Polskie prawo polityczne“.

Wystawa pszczelniczo-pomologiczna w Jarosławiu.

Wystawa pszczelniczo-pomologiczna odbędzie się w Jarosławiu w dniach 8, 9 i 10 września br. w Jarosławiu, w hali targowej miejskiej, staraniem Zarządu tamtejszego Towarzystwa pszczelniczego. Będzie to pierwsza w wolnej Polsce wystawa pszczelnicza, a pomologiczna w ogóle — pierwsza. Gdy się pomyśli, jakie to niezmiernie bogactwa może Państwo zyskać przez podniesienie i szerzenie pszczelnictwa i jakie obszary leżą odległymi przed gospodarką sadowniczą, to musi każdy przyznać, że wystawa taka zasługuje na chętnie i usilne poparcie ze strony całego społeczeństwa, władz i stowarzyszeń gospodarczych, a nawet i szkolnych. Korartorium szkolne lwowskie bez osobnej prośby okolicznością powina zachęcić starszą młodzież szkół powszechnych i średnich okolicznych wsi i miast do zwiedzenia tej wystawy zwłaszcza, że projektowane są dla tej młodzieży w dniu 8 września odczyty z łącznych galezi gospodarstwa. — Byłoby pożądanym, aby wybitniejsi pszczelarze i miłośnicy sadów zgłosili swój akces do tego pożytecznego zamierzenia. Wszelkie zgłoszenia i eksponaty wystawowe przyjmują: p. Jan Kraśniński, przewodniczący Towarzystwa pszczelniczego w Jarosławiu lub p. Stanisław Jaroń, dyrektor tamtejszej szkoły męskiej im. Skargi.

Przedruk podanej tu wiadomości przez łne pisma polskie jest pożądany. S. J.

NADESLANE.

Docent Uniwersytetu
Okulista Dr. W. REIS
powrócił. / n4881

Kilka uwag o Helu.

Kto chce spędzić czas urlopu czy wakacji nad morzem, a nie jest paszkarzem wojennym lub nie wdziedziczył dołarów po bogatej obojce w Ameryce, musi zgodzić się na Bałtyk, na morze swojskie. Spełni przez to czyn patriotyczny i nie musi wydawać lir czy franków, które zresztą może sprześć Krajowa Kasa Pożyczkowa tylko w ograniczonej ilości.

O polskiej „Ostendzie“ można powiedzieć wiele pro i wiele contra. Zalety jej to: prawdziwie piękne położenie nad morzem, lasy szpilkowe wzdłuż całego półwyspu Helu, wspólna niezrównana plaża od strony morza i — o ile to każdemu wystarczy — prymitywna dzwiczność przyrody wśród lotnych piasków. Gdyby nie połączenie kolejowe i szyny, ciągnące się od Pucka do ostatniej przystani Helu, mógłby człowiek odnosić wrażenie, że się znajduje na wyspie Robinsona Krusoe.

A teraz owe contra, na które każdy z letników narzeka po części zupełnie słusznie, po części zaś dla zachowania solidarności i z nudów. Brak tu tedy niezwykły „europejskich“ pensjonatów i urzędów a mały wyjątek stanowi tylko ostatnia oaza Hel. Do tego przy czynia się pogoda bardziej zmienna od prymadonny operowej, i tak mało słońca, że w ostatnich dwóch letnich miesiącach tylko nie wiele było dni pogodnych i bezchmurnych.

Dla przykładu: wstajesz rano, niebo przeczyste, słońce świeci w oczy, uczujesz dziecięcą radość mieszczucha spragnionego świeżego powietrza i słońca; cieszysz się na kąpiel morską i na dolce far niente na mołu — aż tu wiatr napędza nagle i niewiadomo skąd całą masę chmur, spada drobny „kapuśniak“ i zatrzuca ci życie przez cały dzień w niewygodnej rybackiej chalupie. W takich chwilach nie powinien żaden korespondent zawodowy czy laik opisywać swoich wrażeń z polskiego morza, bo wiersze jego będą bardzo melancholijne i stroniczne, przez co popsuje dobre interesy niewielu właścicielom tak zw. „pensjonatów“, rozrzuconych skąpo wzdłuż całego półwyspu.

Pod słowem pensjonat nie należy tu broń Boże rozumieć wygodnych hoteli i pomieszczeń, jakie są choćby tylko w Krynicy lub Zakopanem. Są tu tylko oberże lub wyszynki z kilkoma pokojkami, a zresztą chalupy rybackie, a z pensjonatami mają tyle wspólnego, że się za nie równie drogo płaci. A płacić letnik musi, bo od tego jest sezon, żeby przedsiębiorcy Łodzianin czy Warszawianin, mało fachowy, ale zato pełen największych nadziei zysku, założył sobie „Pensjonat Zdrowia“ lub „Kawiarnię Warszawską“ obok wędzarni, czy też gnojówki.

A jednak wszystkie okłapy przepelnione i trudno znaleźć natychmiast pomieszczenia, chyba, że ułatwi to właściciel „Pensjonatu Zdrowia“ czy też „Kawiarni Warszawskiej“, który wzmógł już powymagany i zadatkował w Kaszubów izby i „rodziela“ je wspaniałomyślnie między swoich gości, narzekając przytem na wielkie straty, jakie musi przez to ponieść.

Ustawa o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska

w oświetleniu ogólnym, w praktyce i w świetle cyfr.

(Ciąg dalszy).

W siedmiu działach, czterestu rozdziałach i w 80 artykułach wprowadza projekt ustawy do części II-ej cały szereg postanowień, dotyczących zaszerogowania, automatycznego awansu, uposażenia i różnych dodatków w gotówce, lub naturze a nawet postanowień pragmatycznych dla różnych dyktastów funkcjonariuszy państwowych i wojska.

Postanowienia te są dla różnych dyktastów różne.

Abym nie być fałszywie zrozumianym, muszę zaznaczyć z całym naciskiem, że nie występuję zupełnie przeciw żadnej dyktasterii funkcjonariuszy państwowych, ani nie twierdzę, aby funkcjonariusze którejkolwiek z gałęzi służby państwowej

Przed rozpoczęciem wywczasów letnich należy tedy wybierać: względne wygody w Gdyni, Pucku lub Helu osady, gdzie plaży mniej i lasów niewiele lub prymitywne osady rybackie w Kuźnicy, Chalupach, Wielkiej Wsi i Jastarni, z uroczą przyrodą, lasem sosnowym, szerokiej plaży, pozwalającej na nieczem niezmacony odpoczynek dla nadzszarpanych nerwów.

Lasy tu sosnowe, powietrze przesiąknięte wonią żywicy i morze, działają uspokajająco na przamęczone nerwy mieszkańca gwarne miasta. Łodzią rybacką warto wyjechać na morze lub zatokę; warto też zrobić wycieczkę w noc na pełne morze, by przypatrzeć się pracy rybaków zapuszczania sieci. Niezwykłe są też efekta przy jasnej księżycowej nocy.

Z Kaszubami wychodzi się bardzo dobrze. Lud typowo rybacki. Poważaj, powolny i widocznie zaniębany przez dawny rząd niemiecki uprawia rybactwo w sposób dość prymitywny. A szkoda, bo zatoka i morze obfitują w ogromne mnóstwo ryb i owe źródło dołodu mogłoby być wykorzystywane w sposób bardziej racjonalny. Stara generacja Kaszubów zachowała bardziej swój sławiański charakter i język. Młodzież wychowywana w niemieckich szkołach zatraciła w wielu wypadkach znajomość kaszubskiego i zecza i zniemczyła się. Za krótki czas jednak polskiej władzy wszyscy niemal Kaszubi zaczynają sobie przyswajać czysty język polski, co im nie sprawia wiele trudności. Elita na półwyspie Helu i tzw. inteligencja oraz posiadacze sklepików, kilku restauracji i hoteli (głównie w Helu) to Niemcy. I tu widać upośledzenie żywiołu sławiańskiego za czasów niemieckich.

Pomimo reklam nie widać wiele ruchu przedsiębiorczego, któryby mógł stworzyć z półwyspu miejsce kąpielowe w prawdziwym znaczeniu słowa. Może i słusze, bo i Niemcy, którzy o brak przedsiębiorczości posiadaczy nie można, nie uważali za stosowne stwarzanie miejsc kąpielowych z rybackich czad, pod względem klimatycznym niebardzo się nadających na letniska.

Mówi się, że jakieś Towarzystwo angielskie zakupiło lasy i część terenu w Borze (najbardziej uroczem miejscu), gdzie rozpoczęto nawet wstępne prace pod budynki kąpielowe.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, i to bardzo dyskretnie, ażeby nie wywoływać wilka z lasu i aby radość nie była zawczesną: między letnikami na półwyspie nie ma prawie wcale obywateli z miłośności narodowej, a nawet — o zgrozo — ani jeden pensjonat nie jest jeszcze w ich zarządzie, co niechaj będzie bodźcem dla naszych przedsiębiorców do wyprzedzenia ich, póki czas jeszcze. Dla dzieci naszych rozkosz tu prawdziwa, wzdłuż całego brzegu widać pobudowane pałace z piasku. Pałace z piasku budujemy tu i my przy rozmarzającej monotonnej gwarze fal morskich. Budujemy pałace z piasku i marzymy o czym innym. Jak o szarym męjskim życiu pełnym trosk, dokąd trzeba będzie za kilka dni powrócić.

Wacław Krsek.

zenie grupy X szczebla b, po 6 latach pracy — grupy IX, po dalszych 9 latach — grupy VIII, a po następnych 9 latach — grupy VII. Dodatkowo otrzymuje: przyznanej 2 morgi gruntu, względnie równoważnik pieniężny w wysokości 15 punktów miesięcznie (art. 44); za specjalny egzamin zawodowy 30 punktów miesięcznie (art. 45); za każdą godzinę nauki, udzieloną ponad 30 godzin tygodniowo 15 punktów miesięcznie (art. 46); za kierownictwo szkoły: 2-klasowej 10 punktów miesięcznie, 3 i 4-klasowej 30 punktów, 5 i 6-klasowej 10 punktów, 7-klasowej 60 punktów; za każdy zaś oddział równoległy 5 punktów miesięcznie.

Nauczyciele i dyrektorzy państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, preparandów ochroniarskich, posiadający kwalifikacje, przepisane ustawą z 26 września 1922 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 90, poz. 828, otrzymują: przy mianowaniu uposażenie grupy VIII, po przesłużeniu 6 lat — grupy VII, po dalszych 9 latach — grupy VI, wreszcie po następnych 12 latach — grupy V (art. 31).

Nauczyciele szkół ćwiczeń i preparandów posiadający tych kwalifikacji, nauczyciele rysunku, pracy ręcznej, śpiewu, muzyki i gimnastyki, nie mający matury gimnazjalnej lub seminarjalnej i ukończonych co najmniej dwuletnich specjalnych kursów, zawodowych, oraz nauczyciele, mający ukończony Państwowy Instytut Nauczycielski, otrzymują: przy mianowaniu uposażenie szczebla b) grupy IX, po 6 latach — uposażenie grupy VIII, po dalszych 9 latach — grupy VII, wreszcie po następnych 9 latach — grupy VI (art. 32).

Uposażenie to (z art. 31 i 32) odnosi się tylko do maksymalnej ilości godzin nauczania tygodniowo 18, 20, względnie 24, zależnie od kategorii przedmiotów.

Za godziny nadliczbowe, ponad powyższe podaną normę, otrzymują wymienieni nauczyciele dodatkowe wynagrodzenie, które wynosi rocznie za godzinę tygodniowo: 225 punktów dla przedmiotów kategorii I-ej, 270 punktów dla kategorii II-ej, względnie 300 punktów dla przedmiotów kategorii III-ej (art. 36).

Za zawiadywanie biblioteką, zbiorami, pracowniami, za czynności opiekuna klasy, za odprawianie przebieżstw i wygłaszanie nauk świątecznych (księży), za zajęcia, związane z czynnościami wychowawczy interaktywne itp., otrzymują wyżej wymienieni nauczyciele dodatkowe wynagrodzenie za 2—12 godzin tygodniowo.

Dyrektorzy otrzymują dodatek w wysokości 225 punktów miesięcznie (art. 37).

Profesorowie szkół akademickich otrzymują uposażenie: zwyczajnie grupy IV-ej, uadzwyczajnie grupy V-tej (art. 25).

Rektorzy szkół akademickich o więcej niż trzech wydziałach, otrzymują dodatek w wysokości 300 punktów miesięcznie, rektorzy innych szkół akademickich 250, dziekani i dyrektorzy studiów o własnych statutach 200, kierownicy zakładów naukowych dużych 150, kierownicy zakładów naukowych małych i seminarjów 100 punktów miesięcznie (art. 27).

Adiunkci, kustosze, prosektorzy, konstruktorzy i obserwatorzy otrzymują uposażenie grupy VII, starsi asystenci grupy VIII, szczebla b), młodszy asystenci, posiadający absolutorium, grupy IX, szczebla b) (art. 28).

Funkcjonariusze Policji Państwowej tzw. służby wewnętrznej, zostają zaliczeni wedle art. 20 do następujących grup uposażenia:

a) wyżsi:
Komendant główny — do grupy IV, Nadinspektor — V, szczebel b), Inspektor — V, Podinspektor — VI, Nadkomisarz — VII, szczebel c), Komisarz — VII, Podkomisarz — VIII, Aspirant — IX;

b) niżsi:
Starszy przodownik — do grupy X, Przo downik — XI, Starszy posterunkowy — XII, Posterunkowy — XIII.

Niżsi funkcjonariusze Policji Państwowej otrzymują wedle art. 21 całkowite umundurowanie na koszt Skarbu Państwa, wyżsi zaś funkcjonariusze służby zewnętrznej ekwiwalent na umundurowanie: jednorazowo przy nominacji w wysokości 800 punktów, a następnie po upływie 2 lat corocznie po 300 punktów.

Niżsi funkcjonariusze służby śledczej otrzymują dodatek śledczy w wysokości 60 punktów miesięcznie (art. 21).

II. Kwiatkowski.

Pensjonat „Polonia“ Batorego 34

Pokoje z całym utrzymaniem. 4925

Zawładniamy uprzejmie, że od dnia dzisiejszego prowadzimy naszą

Hurtownię tekstylną we Lwowie, przy ul. Lindego 2.

Polecamy ze składu i przyjmujemy zamówienia na dostawę

na koce białostockie, plusze, sukna, aksamity, watę, watalinę etc.

Z wys. poważaniem

Bracia Finkelsfein i Ska
n4959 Lwów, Lindego 2.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 19 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 19 sierpnia, o g. 7:30 „Płomień“ Hansa Muellera. (Gościnnie wyst. Solskiej i Wysockiej.)

Poniedziałek 20 sierpnia o godz. 7.30 „Płomień“ Muellera (gość. wyst. Solskiej i Wysockiej) 50 proc. niżki.

Wtorek 21 sierpnia o godz. 7.30 „Płomień“ Muellera (gość. wyst. Solskiej i Wysockiej) 50 proc. niżki.

Środa 22 sierpnia o godz. 7.30 „Romans“ sztuka w 3 akt. z prologiem i epilogiem Sheidena (gość. wyst. Solskiej).

TEATR MALY.

Niedziela, poniedziałek, wtorek i środa teatr zamknięty.

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

— Do P. T. Prenumeratorów! Wszystkich P. T. Prenumeratorów tak miejscowych, jak zamiejscowych, którzy jeszcze nie uiszcili przedpłaty, bądź przesłali mniejszą niż obowiązującą z d. 16 sierpnia, bądź zalegają — aby bezzwłocznie wpłacili według cen podanych w nagłówku numeru najdalej do 20 b. m., gdyż po tym terminie bezwarunkowo wstrzymamy wysyłkę dziennika.

— 50 proc. niżka w Teatrze Wielkim. Dwa ostatnie przedstawienia „Płomienia“ daje Teatr Wielki w poniedziałek i we wtorek z 50 proc. niżką. W środę pójdzie sztuka w 3 akt. z prologiem i epilogiem Sheidena pt. „Romans“, w której Solska na wszystkich scenach święciła wielkie tryumfy. Gościna naszych wielkich artystek już się kończy, należy przeto skorzystać z tych kilku jeszcze przedstawień.

— Echa Święta Żołnierza Polskiego. Wszystkim tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do oświetlenia Święta Żołnierza Polskiego we Lwowie w dniu 15 sierpnia 1923 r., składam staropolskie „Bóg zapłać“ a w szczególności dziękuję najserdeczniej Komitetowi Obywatelskiemu za przygotowanie uroczystości, H. H. Reprezentantom Rządu, Miasta, Państw zagranicznych, Stowarzyszeń i całemu Obywatelstwu m. Lwowa, za udział w uroczystym nabożeństwie i udekorowanie ścian chorągiewami narodowymi. Księdzu infatatu Zajchowskiemu za odprawienie Przenajświętszej Ofiary i pobłogosławienie wojska, prasie lwowskiej za gorące mrostrójowe artykuły o Żołnierzu Polskim, dyrektorowi Czarnowskiemu i sekretarzowi Schroederowi za urządzenie uroczystego przedstawienia w Miejskim Teatrze Wielkim i bezinteresowne umożliwienie żołnierzom korzystania z teatru, PP. Artystom i Artystom Teatru za ofiarę przepięknej gr. p. Kucharowi, prezesowi Związku Kinoteatrów lwowskich i wszystkim dyrektorom kinoteatrów za bezinteresowne udzielenie przeszło tysiąca miejsc bezpłatnych dla żołnierzy, Sokołowi Maerkerz, Związkiowi Strzeleckiemu i Związkowi Legionistów za urządzenie festynu dla żołnierzy, zaś p. Nowakowi Józefowi za bezpłatne dostarczenie wędlin do bufetu festynowego. — Dowódca 5 Dywizji Piechoty i Komendant Miasta: Thullie Jan, General Brygady.

— Kto jest kierownikiem Państw. Zakładów Naftowych? W nr. 225 naszego pisma zaszła w depeszy z Warszawy p. t. „Państwowe Zakłady Naftowe pozostają we Lwowie“ nieścisłość, którą prostujemy: p. Hofman nie został mianowany Głównym Dyrektorem Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie, lecz Kierownikiem Działu Naftowego Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie, której Państwowe Zakłady Naftowe we Lwowie w toku in-stancji podlegają. Bezpośrednim kierownikiem Główniej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie pozostaje nadal Dyrektor Inż. Lenartowicz.

— Pomnożenie kas skarbowych ma nastąpić wkrótce. Może to nastąpić, gdzie urzędy zniechęcone, pownoszą petycje do Ministerstwa skarbu z prośbą o zmianę ustawy i o przywrócenie kas.

— Marki pocztowe są czerni rzadkiem nie tylko w trafikach, ale i w urzędach pocztowych wydają małą ich ilość, ze stratą dla Państwa. Dzieje się to dlatego, że urząd pocztowy pobiera marki raz w miesiącu, a gdyby mu ich nie starczyło, drugi raz ich nie dostanie. Dyrekcja winna przeciw zniechęcić niekorzystne normy i kazać sprzedawać bez trudności po kilkadziesiąt marek, bo dotąd odsyła się kupującego do ekonomatu i up. już 50 marek mu się odmawia, a przez to sam urzędnicy szkoda funduszom państwowym.

— Miejski opał. Wobec wyczerpania handlarzy opalem podajemy do wiadomości, że Zarząd m. opala posiada na składzie ol-

- D O M Ł O C A R Ń -

PASY TRANSMISYJNE skórzane i z sierści wielbłądziej

Józef Menczel i Syn
Lwów, pl. Marjacki 4 Hotel Europejski.

Świątokradztwo w Warszawie.

Warszawa, (PAT.) Pisma donoszą, że w nocy niewykryci dotychczas sprawcy dokonali świątokradztwa w kościele św. Floriana na Pradze.

Złodzieje zdarli z bocznego ołtarza z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej sukienkę pluszową koloru bordeaux-niebieskiego, obszytą fałszywymi perełkami i brylancikami. Na sukience znajdowało się około 50 wotów w po-

staci serduszek, medalionów złotych i srebrnych. Kradzież spostrzegł zakrystian o godz. 6 rano, zaraz po otwarciu kościoła.

Ponieważ wszystkie zamki są nieszkodzone przypuszczać należy, że złodzieje dali się zamknąć w kościele. Jednakże niema śladów, któreby zdołali zbiec. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

Podwyżka taryfy kolejowej od 1 września.

Warszawa, (Tel. wł.) 18 sierpnia. Ministerstwo kolei rozważa sprawę podwyższenia taryfy osobowej i bagażowej od 1 września o 100 proc. Podwyżka ta wywołana jest ogólnym wzrostem drożyzny w ostatnich czasach, spowodowanym spadkiem marwi i koniecznością wobec tego dostosowania odpowiedniego opłat kolejowych, celem pokrycia wzrastających niezmiernie kosztów eksploatacji.

Taryfy przewozowo-towarowe pozostaną narazie bez zmiany, gdyż podwyższenie ich wymagałoby dłuższych prac przygotowawczych, celem zbadania i uwzględnienia związanych z tym zagadnieniem potrzeb życia gospodarczego w kraju. Podwyżki taryfy przewozowo-towarowej nie należy się spodziewać przed 1 października.

Z DNIA.

Harc „funkcjonariuszy pocztowych“.

(Obrazek rodzajowy.)

Codziennie koło 4-tej popoł. przechodzą ulicą Zyblikiewicza w kierunku śródmieścia. Jest to poma wyjmowania listów ze skrzynek pocztowych, równocześnie stałe, bezpłatne widowisko dla gapiów, a powód do oburzenia dla ludzi cywilizowanych. Pełną ulicę roztrzęsiony wielki pocztowy, brudny, nigdy nie myty, a na koźle siedzi, zwykle jako woźnica, chłopak kilkunastoletni, obdarty, bez czapki, w łachmanach, koło niego drugi, starszy, w czapce akademickiej, na bakier, z miną oprawcy, wali koria batem, po uszach, brzuchu, gdzie się uda, wózek skacze po szynach, jak opętany, z jednej strony ulicy w drugą, a obaj „funkcjonariusze pocztowi“ śmieją się, kładąc się na koźle, podnoszą obie nogi w górę krzycząc, plują, pokazują przechodniom języki, słowem, zachowują się tak, jak pijani parobcy od oprawy.

Badzo często siedzi między tymi gentlemanami rozbawiona dziewczyna, a kilkakrotnie widziałem, jak całe towarzystwo łapie do szynki, albo stając przed staganem,

kupują i jedzą jabłka, a następnie kopią kornia w brzuch, wskazują na wózek, ze zwinnością cyrkowców, no i dalej z powrotem walą koria w prawo, w lewo, gdzie się uda, po uszach, oczach, ot tak sobie dla przyjemności!

Dzisiaj starałem się odczytać numer wózka; o ile to wśród takiej orgii było możliwym, zdaje się wózek miał nr. 2259. Biały komik, dużej wartości, otrzymał w moich oczach około 35 batów, t zw. na odlew, a przy skrzynce naprzeciw szkoły lasowej 2 kopnięcia w przednią nogę. Odniesłem wrażenie, że obaj chłopcy byli pijani. Publiczność utworzyła szpaler i głośno wyrażała swe oburzenie.

Ponieważ policja zupełnie apatycznie przygląda się tym dzielnym harcom, a Towarzystwo Ochrony zwierząt nie daje znału życia, przeto może w ten sposób uda się położyć kres rozbawieniu dzikusów i uchronić naszą pocztę od szkód materialnych i kompromitacji. Mezenas.

brzymi zapas węgla i drzewa. Cena węgla z dostawą do domu kosztuje 117.000 mk. za 100 kg., loco dworzec 113.000 a loco składowiska 114.000 mk. Cena drzewa lipanego na składach kosztuje 58.000 za 100 kg., repanego 59.000, a z dostawą do domu 59.000 i 60.000. Drzewo rabane posiadają na razie składowiska na Gabrielówce i ul. 29-go Listopada, za kilka dni jednak beda je posadady i inne składowiska. A trzeba dodać, że drzewo młodsze co do jakości przewyższa o wiele drzewo w składach prywatnych i jest o 25 proc. tańsze.

— Sp. Kazimierz br. de Vaux, właściciel dóbr Chodorow z przyl., prezes Rady Nadzorczej akc. fabryki cukru w Chodorowie, podpułkownik Wojsk Polskich w rezerwie, zmarł nagle 5 dni w Sopotach, gdzie bawił dla poratowania zdrowia. Pocho-dził wprawdzie z rodziny francuskiej, która w czasie rewolucji schroniła się do b. Austrii i tu przeważnie służyła wojskowej się poświęcała. Będąc atoli synem Elżbiety z hr. Lanckorońskich siostry znanego mecenasa sztuk pięknych i był, ochmistrza dworu Karola hr. Lanckorońskiego, uważał się zawsze za szczerzego syna ziemi polskiej i w Wiedniu znanym był kolonij polskiej, wśród której się obracał. Kzu ciwisy myśl założenia drugiej fabryki cukru w był. Galicji, tuż przed wojną światową, robił znaczne dla niej ofiary, a przed niedawnym czasem pańskim gościem odsta-pił jej pod nader korzystnymi warunkami dziesięć swych folwarków w Chodorowie-szczyźnie. Tem był jej i wielki rozwój zabezpieczył. Został też prezydentem tej rady nadzorczej. Pozostawił brata, Leona,

był. postą austr. w Bernie szwajcarskiem i siostrę Elżbietę ks. Lubomirską, żonę ks. Władysława, znanego w Polsce hodowcy kani.

Sp. Zmarły znany był powszechnie z swej wielkiej szlachetności i niezwyklej dobroci serca i co do mu blizszym był, stało te boleśnie odczuł.

— Zmarł we Lwowie. Fr. Nurkowski, zarządca dóbr, l. 56 rak, Adam Theobald, kłuznik, l. 74 agonia wroby, Felena Silber, l. 39 gruźlica płuc, Izak Willenz, sen del banku, l. 81, uwiad starczy, Malka Mandel, l. 58, zapalenie płuc, Sara Schapira, l. 69, zapalenie płuc, Samuel Blass, adw. l. 38, samobójstwo, Paiko Demciuch, l. 58, zapalenie płuc, Zofia Uhryn, l. 38, zapalenie otrzewnej, Albina Romanowska, l. 73, uwiad starczy, Chaje Lendes, l. 15, wada serca, Simon Groman, l. 38, wada serca, Perla Eichholz, l. 70, uwiad starczy, Antoni Kinar, l. 81, udar mózgu, Maria Höw, l. 33, śmierć gwałtowna, Józef Kukla, l. 53 rak trzaski, Michał Berezowski, l. 50, śmierć gwałtowna, Anastazja Paluchowa, żona robotnika, l. 65, gruźlica.

— Sprawozdanie Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego z czynności za miesiąc lipiec 1923: Towarzystwo wzywano razy 813, z tego w dzień 675, w nocy 138. Udzie lono pomocy w następujących wypadkach: złamanie kości 33, zwichnięcia stawów 10, wykroczenie stawów 5, siluzenia 35, otarcia skóry 11, rany: tłuczono 103, mrażdżone 5, darte 27, cięte 152, klute 31, postrzałowe 9, z ukąszeniami 99, oparzenia 13, ciału obce 64, wstrząśnienia mózgu 3, osłabienie i omdlenie 3, choroby wewnętrzne 15, chie-

reby inne 14, kurcze i boie 3, ostry nieżył żołądka i jelit 7, dychawica: luszność 1, osłabienie serca 3, zakurzenia sercowe 2, udar mózgowy 1, katarja i nerwica 2, obłąkanie 2, symulacja 2, krwotoku 20, poronienia 1, porody (tężenie) 3, otrucie: przypadkowe 6, upicie się 3, utonięcie 1, śmierć nagła 3, zakłamy alarm 1, otrucie 10, rzucenie się z wysokości 3, przejechanie i potrącenie 10, upadki z ruszowania 3. Ogółem korzystało z usług Pogotowa Ratunkowego 812; mężczyzn 393, kobiet 251, dzieci 168. Od początku roku 1923 było wezwan 5180. Od założenia Towarzystwa tj. od r. 1893 — 187.523. Służbę bezustanną pełni 7 lekarzy, 5 służących sanitarnych, 2 woźniców. Towarzystwo rozporządza 2 karetami i 2 parami koni.

— Kościół na Lewandówce. W Lewandówce, pod Lwowem, stanął kościółek rzymsko-katolicki, a obok niego kończy się już budowa plebanii. Inicjatorem zorganizowania Komitetu budowy tego kościoła był w r. 1918 Dr. Tadeusz Hilarowicz; pierwszą przewodniczącą Komitetu była prof. Józefowa Hilarowiczowa, a następnie przewodniczącym został starosta powiatu lwowskiego p. Zygmunt Zeleski. Skarbnikiem Komitetu był od początku prezydent miasta Lwowa p. Józef Neumann. Kościółkiem tym zarządza ks. Pokrywka, którego staraniom i energii zawdzięczać należy przyspieszenie ukończenia budowy. Honorowym protektorem Komitetu był śp. ks. arcybiskup lwowski Dr. Józef Balzewski. Wybudowanie kościółka zostało przyjęte gorąco przez polską ludność miejscową, zwłaszcza wobec tego, że już dawno wybudowano tam kapliczkę grecko-katolicką.

— Kradzieże. Urbankowi Bolesławowi, robotnikowi w fabryce „Prugar“, zam. przy ul. Sułkowskiej l. 7, jakiś nieznanymi złodziej skradł zegarek męski, wartości 500,000 mk. — Anna Kijanowska, zam. ul. Łyczakowska l. 20, domostwa o kradzieży kostiumu i paru sukien, popełnionej w połowie sierpnia w jej mieszkaniu. Szkoda wynosi 15 milj. mk. — Chrystowski Marjan, robotnik, zam. przy ul. Potockiego l. 11a, skradł na szkodę mł. Krobickiego, mieszającego w tej samej kamienicy, zegar szafkowy, wartości 3 milj. mk. Chrystowskiego zamknięto.

— Z ul. św. Stanisława. Na spekulacji walutami przyaresztowano żydka Mózesa Kurza z Chorostkowa, pow. Husiatyn. Po przeprowadzonej rewizji zdeponował na policji 4 dolary, 100 koron czeskich i 100 tys. koron austr. Żyda puszczono na wolność.

— L. S. A. I. — i Kotowicz. Lwowska Spółka Akcyjna Telefonów przeprowadza obecnie i odświeża rozmaite stare przewodniki kabla, druty i tani dalet. Praca ta utknęła na kamienicy Kotowicza, mieszczącej się w Ryнку, gdyż Kotowicz, rozszarpując sobie pretensje do starego kabla, który własnym sumptem założył, nie chce się zgodzić na zerwanie tegoż. Sprawa oddano na drogę sądowną.

— Wesoly kniutek. Kulczycki Jan, gospodarz z Sichowa, zabawiał się i dzielnie popisał w restauracji Ebla przy ul. Żółkiewskiej l. 123. Ponieważ jednak nie miał cze zapłacić, skorzystał z niewagi restauratora, siadł na wóz i pojechał, co koń wyskoczy, uciekał. Pech chciał, że dostał się pod koła, a następnie pod wóz 7-letni Maks Hut, Krzyk, hałas, zbiegowisko, policjant — i Kulczyckiego zamknięto. Chłopca z przetrąconymi nogami odwieziono na Pogotowie ratunkowe.

— Pokasana przez psa. Na rogatce Żółkiewskiej napadł pies, niewiadomego nara-zie właściciela, na Emile Bibas, 17 lat, i ciężko pokasał jej nogę. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu 3 głębokich ran, pozostawiło Bibasównę w opiece domowej.

□ ZAKOPANE. Brak mieszkań i żywności. Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa ostrzega przed przyjazdem do Zakopanego w porze obecnej. Z powodu braku pomieszczenia i żywności, kuracjusze i turyści są narażeni na rozliczne przykrości i zaniepokojenie korzystających z takiej sytuacji szkodników.

Walka z wyczerpaniem. Starostwo w Nowym Targu skazało za przekroczenie cen niska w pensjonacie Annie Chomeika (Mordryców) na areszt 14 dniowy, Ludmiłę Kierlikową (Dziedka) na areszt 5-dniowy, Ludwikę Karpowiczównę (Krzyszwał) na areszt przez 24 godzin. Nadto Maria Szeze pańska została skazana na areszt 14-dniowy za prowadzenie pensjonatu bez koncesji (w wili Sasi).

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa wniosła równocześnie doniesienie do Prokuratury w Nowym Sączu przeciw Annie Chomeickiej o oszustwo przez sfalszowanie centnika przy pomocy Piotra Młyszewskiego, sekretarza Biura Gremium właścicieli hoteli i pensjonatów.

□ DUBLANY. Pożar. W nocy z dnia 30 na 31 VIII br. wskutek prawdopodobnie nieostrożności wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Jurka Drozdy, który rozpręstrzenił się na sąsiednią chatkę Jana Drosdy. Pastwa płomieniami padły dwa pełne gospodarstwa, stodoły, zboże, stajnie, które mimo całonocnej pracy straży pożarnej z Dublan i miejscowej ludności, zgarzały doszczętnie. Szkoda wynosi przeszło 200 milj. mk. Śledztwo w toku.

W Horbaczach, również wskutek nieostrożności spłonęły dwa zagospodarowania Karola Kunzimana i Jany Sochy. Szkoda około 150 milionów mk.

NADESLANE.

POLSKI GOBELIN. W lipcu br. zawiązało gremio inżynierów lwowskich Spółkę z ogr. odp. pod firmą POLSKI GOBELIN z siedzibą we Lwowie przy ul. Mickiewicza 1. 10 dla eksploatacji wynalazków prof. J. Jarajdy, dyrektora Państwowej Szkoły Tkackiej w Glinianach, z dziedziną inżynierii gobelinów i tkanin.

System tkanin gobelinów, opatentowany przez wynalazcę, nad którego dalszym udoskonaleniem prof. Jarajda w dalszym ciągu pracuje, umożliwia w zupełności doskonałość artystyczną, wytrzymałość od zniszczenia i trwałość kolorów, którego osiągnięcie koncentruje się jedynie na szybkości i technicznej doskonałości wykonania. Praca doboru kolorów i przeciśnięcia rysunku na specjalnie skonstruowane aparaty, które umożliwiają robotnikowi odchylenie się od wzoru, wykonanie już specjalnie wyszkolonym rysowniczy, trzymający się ściśle wzorów na obrazach najprzedniejszych artystów polskich, od których Spółka już w wielkiej ilości nabyła i w dalszym ciągu będzie nabywać prawo reprodukcji najcenniejszych dzieł polskiego. W ten sposób Spółka uzyskała możliwość wykonywania stosunkowo mało dla szerokości wzoru droższych, a posiadających wysoką wartość artystyczną swojskich gobelinów, które w niczem nie ustępują najlepszym wzorom francuskim.

Te same zasady posiadają t. zw. nóg-gobelin, których system wyrobu, oparty na tych samych zasadach, daje i lekkość tkaniny i miękkość kołnierza, a przy użyciu przeszłych wzorów, mniejszej niż przy gobelinach ilości odrobni, umożliwia łatwość i szybkość, a przez to i tanią wyroba.

System tkanin prof. Jarajdy, znanego inżyniera przemysłu włókienniczego w Polsce i dyrektora Państwowej Szkoły dla Przemysłu Tkackiego w Glinianach, okazał się wielkim uznaniem wśród kół fabrycznych zagranicą, a specjalnie zainteresowanie wzbudził w Niemczech, gdzie dalszemu rozwojowi starań, by wykreślić wzorowe istniejące patenta prof. Jarajdy. Daleko posunęte portretacje utknęły jednak na tym punkcie, że przedstawiciel przemysłu gobelinarskiego w Niemczech usiłował nakłonić w swe ręce nie tylko wyłączną licencję na Niemcy, ale i na cały świat, nie wybacając Polski, która to obszar wzniesł prof. Jarajda stała i katogorycznie odmówił, dając w pierwszym rzędzie do stworzenia w Polsce nowo polski przemysł, nie chcąc tej wydat z miejsca w ręce obce.

Zamary te i usiłowania zostały uwiecznione przez stworzenie towarzystwa czysto polskiego, które nabyło na swa wyłączną własność wszelkie krajowe a za granicą patenta prof. Jarajdy i uruchomiło własną wytwórnię we Lwowie. Równocześnie przy wytwórni gobelinów i gobelinów utworzone oddziały dla fabrycznych dywanów we Lwowie i w innych miastach i zapewniono sobie współpracę do tego działu specjalistów i fabrycznych robotników.

Nowopowstała placówka przemysłu krajowego roknie wchodzi w życie, wiadomo, że okazało się przy zakładaniu tego Towarzystwa wielkie zainteresowanie w kółach handlowych i liczne zamówienia, które Towarzystwo otrzymało jeszcze przed przystąpieniem do pracy. Świadczy o ogromnym zapotrzebowaniu w dziedzinie artystycznie wykonanych tkanin.

grodzie. „Prawda“ zaznacza, że właściwy ruch rozpoczął się dopiero w połowie sierpnia. Obecnie kupcy prowadzą wywiady, nie zawierając umów. Do dnia 7 bm.

w Komitecie jarmarczonym zarejestrowano 76 firm państwowych, 20 kooperatyw, 5 towarzystw akcyjnych i 154 firmy prywatne handlu detalicznego.

Przed Targami Wschodnimi.

Garaz samochodowy na placu Targów Wschodnich. W związku z projektem przez znaczną część pawilonów wystawowych na placu Targów Wschodnich, w czynie pozatargowym, na cele magazynowe, powstała w kołach przedstawicieli przemysłu samochodowego myśl urządzenia w jednym z pawilonów, garażu dla przechowalniczych samochodów zagranicznych, na prawach tranzytowego domu skladowego. Wśród fabrykantów samochodów ustaliła się, na podstawie doświadczeń, opinia, że Lwów nadaje się szczególnie na cel ten handlu samochodami. W ubiegłym roku bowiem sprzedano dotychczas z miejsca 15 samochodów francuskich, niemieckich i austriackich wystawionych na II. Targach Wschodnich a na dostawy conajmniej drugich tyle przyjęto zamówienia. Dzięki tym rezultatom, w bieżącym roku pracownicy samochodowy zajęli cały osłonny pawilon o 450 m. kw. powierzchni, w którym będą reprezentowane pierwszorzędne firmy światowej sławy.

Wieża reklamowa na Placu Targów Wschodnich. „Unja“, Zjednoczone Fabryki Maszyn dławiej A. Ventzky, Bhanwe i Peters, Tow. Akc. w Grudziądzu, buduje na terenie maszyn III. Targów Wschodnich, na wolnym powietrzu, wieżę reklamową żelaznej konstrukcji, 28 m. wysokości, która przedstawiać będzie nowoczesny, perspektywiczny u nas dotąd środek reklamowy w wielkim stylu.

Targi Wschodnie na filmie. W celu pokazania pracy i rozwoju naszego przemysłu, powstała w Warszawie specjalna wytwórnia filmowa „Sylwafilm“, która przystąpiła

już do zdejmowania wnętrza i ruchu wszystkich najważniejszych fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń górniczych i hut, oraz innych warsztatów pracy polskiego przemysłu. Filmy te będą wyświetlane w bliżej dzień na placu wystawowym Targów Wschodnich i dadzą w ten sposób kupcom zagranicznym faktyczne pojęcie o wielkości polskiego przemysłu. Obraz pracy polskiej wyświetlany będzie następnie na ekranach całego świata.

20 firm Algerskich na Targach Wschodnich. W ramach zbiorowej wystawy grupy francuskiej na III. Targach Wschodnich zorganizowała Izba handlowa w Algierze pododdział algerski, w skład którego wchodzi 20 firm reprezentujących najbardziej charakterystyczne gałęzie eksportowego przemysłu algerskiego. Ekspozycje obejmują: wino algerskie, herbacianki, lyka i włókna roślinne, owce, tytoń i papierosy, produkty mineralne, następnie zaś broszury, książki statystyczne i tablice ilustrujące stosunki przemysłowe, handlowe i przyrodnicze w Algierze.

Zbiorowe wycieczki na Targi Wschodnie. W ostatnich dniach wypłynęły liczne zapowiadzi zbiorowych wycieczek z zagranicy i z kraju na III. Targi Wschodnie. Poselstwo polskie w Brukseli zapowiedziało na otwarcie III. Targów Wschodnich przybycie delegacji kupiectwa belgijskiego w liczbie 12 członków. Równocześnie został Zarząd Targów Wschodnich oficjalnie zawiadomiony przez Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie, że na dniach 7—10 września przyjeżdża na Targi wycieczka francuska profesorów i studentów w liczbie 80 osób.

Table with exchange rates: Mkp. w Zurychu 0.0024 cent, Dolar 246.000 mkp, Mk. niem. 0.06 1/2 mkp, Złoty polski 40.000 mkp

Notowania giełdowe. GIEŁDA LWOWSKA. Lwów, 18 sierpnia 1923. Posiedzenia giełdowego nie było.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 18 sierpnia 1923. Płacono w tysiącach. Waluty: Dolary St. Zjedn. 243 5

Czeki: Belgia 10 9, Berlin 0 06 3/4, Holandia 96 7/8, Londyn 1160 N. Icrk 246, Paryż 13 3, Szwajcaria 44 3, Wiedeń 3 48, Włochy 10 4, Praga 7 15.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Zurych, 18 sierpnia 1923. Berlin 0 000 135, Holandia 217 1/2, N. Jork 553, Londyn 2523, Paryż 30 50, Mediolan 23 67, Praga 16 17, Budapeszt 0 03 3/4, Bukareszt 2 40, Belgrad 5 80, Soma 4 50, Warszawa 0 00 25, Wiedeń 0 00 77 3/4, Austr. kor. stempel 0 00 75.

CENY ZŁOTA. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

Table with columns: płaćta za, 18 sierp., 17 sierp. Rows include: 1 austr. kor. złotą, 1 markę niem. złotą, 1 rubel złoty, 1 frank złoty, 1 gram czystego złota, 1 dukat, 1 gram srebra, Złoty polski

Sport.

Warszawianka - Czarni 9:4 (8-6).

18 sierpnia. Zawody towarzyskie na boisku Czarnych. Obie drużyny występują w składach znacznie osłabionych.

Warszawianka: Okolski (rez.); Loth III, Wakszak (rez.); Sankowski (rez.), Lucemburg (rez.), Pichman; Szenajch, Suchorzewski, Tyrmund (rez.), Wojciechowski (rez.), Zwieryz.

Czarni: Winnicki; Scott, Kmiecinski; Kopeć I, Witkowski, Gieras; Langer (res.), Kopeć IV (rez.), Wójcik, Harasymowicz (rez.), Muefler.

Warszawianka zaprezentowała się bardzo słabo, bo poza kilkoma wyróżnieniami jednostkami, reszta była bardzo przeciętna. Najad w polu jeszcze niezły, natomiast pod bramką zupełnie nieudolny. Zadowolili jedynie obaj skrzydłowi, zwłaszcza Szenajch. W pomocy tylko środek wystarczający, z broniów lewy sam strzelił własną, którą bronił. Najlepszy był bramkarz, który, mimo iż był rezerwowym, poza jednym słabym momentem, był bez zarzutu. Jako całość, drużyna przedstawia się dobrze, ale... na przyszłość; narazie są poważne braki w kombinacjach i taktyce. Poza tem drużyna bardzo sympatyczna i grająca zupełnie fair.

Czarni z odmieńszonym atakiem przedstawiali się o wiele lepiej niż zazwyczaj, zwłaszcza Kopeć IV robił wielkie nadzieje na przyszłość. Młodutki ten gонец wykazał bardzo duże orientacji, kombinował wcale nieźle, a przytem śmiało szedł na przeciwka w walce o piłkę. Jest w nim materiał na doskonałego napastnika. Nieco słabszy był Langer, który nie potrafił się jeszcze opierać i dlatego grał nie raz na oślep. Wóitek w drugiej połowie ogromnie niebezpieczny przez swój silny „ciąg na bramkę“ i strzały, które wskutek jakiegoś pośpiechu na aut lub oderwały w poprzeczkę. Również bardzo dobry Muefler. Pomoc pewna, w obronie słaby Scott. Winnicki słaby w wykopie.

W pierwszej połowie gra miałycej równo, obie strony nie realizują kilku nadarzących się sytuacji.

Po zakończeniu pol obesz gry się zmieniła, bo Czarni mają zapelną przewagę nad prze-

ciwnikiem i pakują mu tylko 4 bramki (należało się więcej, tylko Czarnych przesłał fatalny pech). Z tego Wóitek strzelił 2, Kopeć IV 1, a jedna własna bramka Warszawianki. Regów 10:1 dla Czarnych. Sędziował p. Boder, przeocząc szereg omiśleń. Deszcz odstraszył zupełnie publiczność, która w bardzo niewielkiej liczbie stawiała się na boisku.

Sprostowanie. Z D. O. K. VI. otrzymujemy następujące pismo:

Odeśnię do umieszczonego w nr. 30 (221) z d. 14 sierpnia 1923 artykułu, zaczynającego się od słów: „Jak nam doniesiono, match 19 pp.“ — upraszam po myśli przepisów ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

Nioprawda jest, by generał z racji swego stanowiska nie miał prawa ingerować w sprawy sportowe, by w tym celu służyło prawo wyłącznie referentowi względnie Komisji sportowej przy D. O. K. i by ta bez przeszkazy sędzię i przed złożeniem przez niego pisemnego sprawozdania nie była upoważniona do wydania decyzji co do unieważnienia matchu.

Natomiast prawdą jest, że sport w wojsku, jako część integralna wychowania fizycznego wojska podlega wszystkim zasadom i warunkom dyscypliny wojskowej i że w następstwie tego generał jako właściwy dowódca wazebich instytucji wojskowych li wszelkich Komisji, istniejących przy DOK, wydaje zgodnie z przepisami regulaminów dyscypliny wojskowej rozkazy, wkracza wszędzie tam, gdzie istnieje zaręki pomiędzy poszczególnymi organizacjami wojskowymi a rozkaz jego jest bezwarunkowo wazącym te organizacje, przy czym przepisy regulaminów wojskowych nie znają rozporządzenia, nakazującego przed wydaniem tej decyzji, wysłuchiwanie sędzię sportowego i żądania od niego sprawozdania, które nie może być wiążącym dla załatwienia spraw ze stanowiska czysto-wojskowego.

Dowódca O. K. VI: w/z Linde gen. bryg.

Ze świata.

WESOLE NIEPOROZUMIENIE.

Według depesz stokholmskich, król szwedzki, Gustaw, otrzymał w tych dniach list następujący:

„Uchodzę! W poniedziałek, o godz. 6, konieczne oczekiwam się być na placu przed domem 7. Prusze punktem o tem. Twoja Estela“.

Zdumiony młodyczka przeczytał list raz i drugi i wreszcie sięgnął po rzucony na stół kosort. Wówczas wybuchnął śmiechem. Do chociaż na środku koperty widniały wypisane wyraźnymi głoskami słowa: „J. K. M. Gustaw V.“, to jednak ponížej, zamazane przez pieczęć pocztową, młodyczka dojrzał wyrazi:

„Nr. 287, Svensen“ — i domyślił się od razu znaczenia adresu.

„J. K. M. Gustaw V“ — to nazwa pancernika szwedzkiego. „Svensen“ zaś to nazwisko marynarza, służącego na pancerniku.

Nie chcąc więc narazić chłopca, wskutek omyłki urzędu pocztowego, nie stawiając się na schadzke, król kazał wysłać natychmiast depeszę radiotelegraficzną list Esteli Svensenwi, dotychczas do niej prosił osobną do komendanta pancernika, aby udzielił chłopcu urlopu na poniedziałek.

Nekrologia.

Stanisław z Kowala Mrah-Kowalski porucznik-pilot 3 p. lot. b. legionista — uczestnik Obrony listopadowej Lwowa i dalszych walk — uczestnik walk z bolszewikami. Odznaczony Krzyżem Waleczności i Krzyżem Obrony Lwowa — zginął — jako lotnik, dnia 10 bm. w Poznaniu w 24 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie, z domu przy ul. Demagańców 4 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, w poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 5 popoł., o czym Przyjaciół, Kolegów i Znajomych śp. Zmarłego zawiadamiają Rodzice. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 12 wpoł. w Katedrze przed W. Ołtarzem. 4958

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

MAJĄTEK na polskim Pomorzu niedaleko Gdyni i Zoppo, 400 morgów, w tem jezorko, blisko swacji kolejowej, telefon w domu, wraz z tegorocznym kresocem, maszynami budowlanymi, inwentarzem do sprzedania za wartość 9000 dol. ameryk. Po ważni refleksjach zechca zgłaszać się: Zoppot, Eichendorffstrasse 2, do właściciela domu. 4944

ANTYKI i cynamy perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kielawy, Rutowskiego 7. 4924

WILLA o pięciu wolnych pokojach i 100 morga ogrodu 45 tys. złp. Sprzeda Jaskaniec Pańska 21, 2-4. 4928

WILLA o sześciu wolnych pokojach okolica Listopada 32 tys. złp. Sprzeda Jaskaniec Pańska 21, 2-4. 4929

URZĄDZENIE GORZELNI 4 Hl. a to kocioł parowy, 2 zbiorniki po 133 Hl., kadz ciablerna, zbiorniki na wodę i inne, parnik i t. d. używane w dobrym stanie do sprzedania okazująco loco stacja w Małopolsce wsch. Tawerno Lwów Kościuszki 3. 4980

FORTEPIAN duży, dobry, płyta prawdziwa mosiężna, niedrogi sprzedam. Kopernika 26, parter, Sklepiarski. 4917

PIANINO „Barbara“ krzyżowe prawie nowe wspólnie sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny gankiem ostasze drzwi 4916

LOBOWOBIŁE, KOPIEY PAROWE, motory, walec młotkowy, maszyny rolnicze, auta itp., kupuje, sprzedaje i wazciciel Kofczyński 5, stolarz. 4856

KASY ogólnowalowe pancerne potęca fabryka kas ogólnowalowych Lwów. Na białe 22. 4822

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo potęca 4434 „PILOT“ Lwów, ul. Batoiego 4.

KAMIENICA jedno piętrowa o trzech frontach, średniości dwa pokoje, kuchnia wozac. 25 tys. złp. Sprzeda właściciel Kofczyński 5, stolarz. 4953

MIESZKANIE o 2 pokojach, łazienki ze światłem gazowym w. średniości zamieszkałe na wiekow. „Za do“ placu. Pokwienie obojętne. Zgłoszenia „Jutrzenka“ 5-go Maja 11.

ZAMIAST jeździć do „BARDŃO BRZEDKICH“ używajcie w domu TIPIKOLOWE NAPLE MARZANE WYRÓB: WACŁAW ISKRAŃY I MARZKA 4962 w Warszawie. !! Sprzedaż wspólna !!

Dział reklamowy. Własności gospodarskiej.

Nowa taryfa pocztowa państwo-gosłanka. Od dnia 15 b.m. wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa i telegraficzna w komunikacji między Polską a Głównym. Według tej taryfy wysłanie listu zwykłego kosztować będzie 10.000, a pocztówka 6.000 mk. młwa. Zwycięza opłata telegraficzna wysłać będzie 9000 mk. niem. za słowo. Za trzyliniową zwykłą rozmowę telefoniczną na odległość 25 km. pobierać się będzie 33.000 mk. młwa.

Dowódca zapowiedział Niemiec. Statystyka handlu zagranicznego za miesiąc czerwiec wskazuje, że import do Niemiec zwiększył się w porównaniu z miesiącem majem o 20 proc., eksport zaś zmniejszył się o 5 proc. Import węgla wynosił w maju 2 i pół mld. ton, w czerwcu przewyższył już 3 mld. ton.

Odnowa—New York. Rząd sowiecki zawarł umowę z angielskim towarzystwem kolejki i linii okrętowych o ustanowieniu komunikacji pomiędzy Odessą a Nowym Jorkiem dwa razy na miesiąc.

Imigrant w Niemym Nowogrodzie. Podając informacje o jarmarku w Niemym Nowo-

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenji Drojowskiej, Halicka 20 l. p. Przerabia modnie i tanio. 4900

MOTORY ropne od 6 do 60 HP „Perkum“ równie ekonomiczne jak Diesle, nauzyczają łatwo do obsługi, a o połowę tańsze, poleca ze składu „PILLOT“ Lwów Batorego 4. (Listy pochwalne na żądanie). 4961

MIESZKANIA.

POKOJU poszukuje urzędniczka państwowa. Zgłoszenia do Administracji pod „Urzędniczka“. 4942

Iwonicz „Zofijówka“

pierwszorządny pensjonat 4922

Łóż ma woine piękne, słoneczne pokoje.

WDOWA po pułkowniku przyjmie na pensję chłopców ze szkół średnich. Zgłoszenia do Administracji pod „Upiela“. 4957

STUDENTÓW albo panienki, dobrze wychowanych przyjmie profesor częściowo za prowizję. Wiadomość z grzeczności P. Rostecki sw. Marka 8, drzwi 26. 4955

WOLNE POSADY.

Pannę piszącą biegle na niemiecku przyjmie „Estehan“ Podlewskiego 7, II. p. Zgłoszenia codziennie między 9 a 2. 4939

RZADCA kawaler oraz gospodini kucharka potrzebni zaraz. Odpisy świadectw, nieodpowiednie bez odpowiedzi. Zarząd dóbr Ostrowia p. Oleszów koło Stanisławowa. 4909

OSOBA dobrze reprezentująca się poszukiwana do magazynu konfekcji damskiej jako ekspedientka; znajomość języka francuskiego wymagana. Stanisława Wronskiego Synowie pl. Maryacki 10. 4951

POSADY POSZUKIWANE.

WYCHOWAWCZYNI dzieci z długoletnimi świadectwami władają językiem polskim i niemieckim. Lenartowicza 21, parter prawy. 4963

EMERYTOWANY urzędnik, obeznany z rachunkowością i posiadający wiadomości agronomiczne, przyjmie posadę Zarządcy folwarku, ewentualnie kasjera lub kontrolora w większym majątku lub przedsiębiorstwie eksploatacji lasów lub ropy. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Emeryt. Postę restarte Sambor 33 Małopolska. 4944

Leśnik egzaminowany, praktycznie, technicznie i fachowo wykształcony 20 to letni praktyk, inoody, na posadzie, pragnie posadę z zamiarem celem ustalenia i poprawienia bytu. Może wykazać się b. chlubnymi poleceniami. Łaskawe zgłoszenia przysyła Pan Kwiryn Zwierzchowski Dyrekcja kolei Państw. we Lwowie. 4509

INTELIWENTNY guchowemu, młody artysta stolarz meblowy, budowlany we wszystkich stylach — specjalność styl zakopiański — poszukuje zajęcia zaraz, najchętniej w większych majątkach leśnych, obszarach dworskich we wschodniej Małopolsce. Oferty: Stanisław Barucki Gdyczyna Dynów. 4956

RZĄDZĄC na jeden duży lub kilka mniejszych folwarków z świadectwem szkoły rolniczej w Kotzobenz na Śląsku, który u mnie przez 4 lata zarządzał w Mikulicach, dojeżdżając do Złotonic pod Tarnowem, prowadził hodowlę bydła zarodowego, zbóż nasiennych, kasę i rachunkowość, poszukującego dla względów rodzinnych lepiej płatnej posady, może polecić i przyjmując zgłoszenia. Reflektant przyjmie posadę tylko w Małopolsce, o ile ma onosności zachodniej Jerzy Turnau, Mikulice p. Kańczuga. 4952

WIECZOROWEGO zajęcia (5-9) poszukuje buchalter praktykant. Dobre pismo ręczne i pisze na maszynie pod dyktatem. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Urzednik“. 4997

NAUKA I WYCHOWANIE.

Kursa Maturyczne gimnazjalne. Jedno i dwuroczne, ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5 września. Prof. Dr. Józef Gluziński. Szkoła języków obcych, „Ecole Reforme“ Lwów, Pańska 14. 4534

RÓŻNE DONIESIENIA.

PRZYJME noworodka na wychowanie na flaszkę Zyblikiewicza 21, parter na lewo. 4920

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, pl. Marjacki 10.

dostarcza z pierwszorządnych kopalń
**węgiel górnośląski,
krajowy, koks.**

4908

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjony, płaszcze, wszelkie przeróbki. Przeróbka futer. Pracownia sukien, Mikołaja 18 l. p. drzwi 3. Dla przyjezd, wykonuje zamówienia w przeciągu 2 dni. 4819

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3 umieszcza kwalifikowane siły nauczycielskie, francuskie muzykalne, bony, frocblanki, Niemki, oficyalistów, urzędników gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 4949

W MIERNYCH oknach stroi i reperuje pianina — fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenta. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15: podwórze na prawo. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 4892

Futro do podróży

4900 **bardzo solidne i baranicę kupię.**

Zgłoszenia Kasper ZWOLIŃSKI, Lwów, Batorego 34, II. p.

ŁOPATY stalowe

32 typ. i wielk. do 50 ton tygodniowo
o o **PODKOWY** o o
handlowe i wojskowe do 15.000 szt. dziennie
OKUCIA budowlane
wyrabia masowo 4733
„KRES“ S. A. Biela (Małopolska).

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, pl. Marjacki 10.

dostarcza natychmiast z magazynów swoich
**tomasyne francuską,
superfosfat mineralny,
azotniak chorzowski,
siarczan amonowy,
sól potasową katolską i niemiecką,
wszelkie zboża nasienne**
KUPUJE I ZALICZKUJE
4907 zboża handlowe
Kukurydzę, groch i soczewicę.

Krajowe warsztaty powroźnicze

w Czerwonogrodzie powiat Zaleszczyki dostarczają wszelkie wyroby powroźnicze jak: postronki i liny gospodarskie przemysłowe, uprząże, pasy transmisyjne, pury tapicerskie, a szczególnie kamaki, siatki i sieć do ryb. Wykonują się także wszystkie inne wyroby powroźnicze na specjalne zamówienie i wedle wzorów fachowo i szybko. Wyroby pierwszorządne z najlepszego materiału.
Ceny konkurencyjne 4749
Korespondencje i zamówienia, przyjmuje Dyrekcja dóbr w Czerwonogrodzie, poczta Tlusta.

POLSKI BANK HANDLOWY

przyjmie do Oddziału lwowskiego

SZEFA BUCHALTERJI

oraz

DEWIZOWCA

Należycie udokumentowane podania służbowe na piśmie wraz z curriculum vitae należy wnieść do Dyrekcji Okręgowej
Halicka L. 19.

4937

Wozwanie do składania ofert.

Szefostwo intendenty DOK. Nr. X. w Przemyślu, zamierza oddać dostawę: 1) siana i słomy, 2) ziemniaków, 3) kapusty kiszzonej na rok gosp. 1923/24 dla Garnizonów:

1) Kierownictwa Rejon. Intendenty Przemyśl:

Przemyśl, (z Żurawicą i Pikulicami), Stryj, Sambor, Saxe, Ośrodek Jagielloński i Drohobycz.

Kierownictwa Rejon. Intendenty Jarosław:

Jarosław, Rzeszów, Dębica, Łańcut, Radowo, Lubaczów, Jaworów, Krasów i Nisko.

Kierownictwo Rejon. Intendenty Kielce:

Kielce, Sandomierz, Pińczów, Staszów, Jędrzejów i Ostrowiec,

i rozpisuje niniejszym w tym celu nieograniczony przetarg ofertowy, który przeprowadzą Komisie poszczególnych Kier. Rej. Int. na miejscu, jak następuje:

Kier. Rej. Int. Przemyśl na dostawę siana, słomy, ziemniaków, kapusty kiszzonej — w dniu 15-go września 1923 r.

Kier. Rej. Int. Jarosław na dostawę siana, słomy, ziemniaków, kapusty kiszzonej — w dniu 14-go września 1923 r.

Kier. Rej. Int. Kielce na dostawę siana, słomy, ziemniaków, kapusty kiszzonej — w dniu 12-go września 1923 r.

Zapłała za dostarczone artykuły nastąpi z końcem każdego miesiąca na podstawie przedłożonych kwitów formacji przez dostawcę.

Umowy na dostawy arendacyjne zawiera się z dostawcami na cały rok gospodarczy z przerwami w cenach w terminach miesięcznych, a to na podstawie notowań przynależnych do danego rejonu Giełd.

Szczegółowe warunki obowiązujące przy dostawach arendacyjnych, są wyłożone do wglądu oferentów w Kierown. Rejon. Intendetur. w Przemyślu, Jarosławie i Kielcach.

We wszystkich wymienionych urzędach mogą reflektanci otrzymać przepisowe formularze ofert.

Oferenci winni z tymi warunkami dokładnie się zapoznać, ponieważ w ofercie musi być wyraźnie stwierdzone, że oferentowi znane są dokładnie te warunki i, że uznają oficjalny „Zbiór warunków obowiązujących przy dostawach arendacyjnych“ jako integralną część umowy.

Reflektanci na powyższe dostawy arendacyjne winni złożyć pisemne oferty na przepisowym formularzu należyście ostatecznym (30.000 Mkp.) i zapieczętowane najpóźniej do dnia jak wyżej podane, godzina 10-ta r.

Oferty przedłożone po wyznaczonych terminach, jakoteż oferty telegraficzne nie będą rozpatrywane.

Wymagany minimalny termin ważności oferty (otwarte) 14 dni.

Ceny należy podawać dla każdego artykułu oddzielnie przy czym można uwzględniać każdorazowe ceny giełdowe. Jeżeli oferty wnoszą dwie lub więcej osób, jako spółka, to każda z tych osób winna ofertę własnoręcznie podpisać. — Oferty wnoszone w imieniu spółki winne być podpisane przez te osoby, które w myśl umowy do dostawy są upoważnione do zastępowania S-ki wobec osób trzecich.

W Garnizonie Przemyśl arendacje wymienionych artykułów może być oddane Związkiem Rolniczym i pojedynczym producentom, kilku arendatorom z zastrzeżeniem tem, że wydawka danych artykułów będzie następowała dla każdej formacji przez cały czas arendacji tylko za pośrednictwem jednego arendatora. — Rozmiar arendacji, należy zaznaczyć w ofercie.

Do oferty dołączony być winien uwierzytelniony wyciąg z rejestru handlowego lub inne urzędowe zaświadczenie, stwierdzające prawne istnienie firmy i uprawnienia osób w imieniu S-ki występujących.

Oferenci z wyjątkiem znanych już Komisji Przetargowej, winni przedłożyć prawnie wystawione świadectwo fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej, gwarantujące ich możność i zdolność podjęcia się dostawy. Świadectwo to winne być wystawione przez Izbę Handlowo-Przemysłową, względnie władze Polityczne I-szej Instancji.

Zarząd Wojskowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru i nie przyjęcia wniesionych ofert.

Jako zabezpieczenie oferty winien oferent złożyć w najbliższej Kasie Skarbowej wadium w wysokości 2% wartości oferowanych artykułów, odpowiadających miesięcznemu zapotrzebowaniu. 4948

Dowód złożenia wadium, należy dołączyć do oferty.

Oferent, którego oferta zostanie przyjęta, winien w przeciągu 14. dni po zawiadomieniu o przyjęciu, uzupełnić wadium do pełnej kaucji w wysokości 10% od sumy należnej mu za jedno-miesięczną dostawę.

Kaucja może być złożona: a) w gotówce, b) w papierach wartościowych, posiadających wedle każdorazownie obowiązujących przepisów bezpieczeństwo publiczne, c) przez obciążenie hipoteki i zaindebentowanie, d) w liście gwarancyjnym banku.

Liczba: 15116/żywo/23.

SZEFOSTWO INTENDENTURY D. O. K. Nr. X., PRZEMYŚL.